

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 18 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników Śi Sekulowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.  
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K. 50 hal., drudzy 60 hal. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą potitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary potitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie Agencja dzienników Sekulowskiego Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Ploha ul. Karola Ludwika 1. 9.; w Francyi w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, 38 Rue de Varenne.

## ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 24 K., pocztą 32 K.; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 12 K., pocztą 16 K., ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 6 K., pocztą 8 K.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., pocztą 2 K. 70 h.

Prenumerotorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. »Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 3 K., ćwierćrocznie 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

### Od Redakcyi.

Staraniem naszym będzie rozszerzyć w roku 1903 dział felietonowy. Zamierzamy umieszczać równocześnie dwie powieści oryginalne polskie i jedną tłumaczoną lub streszczoną z utworów najcenniejszych literatury zagranicznej.

Na czele pisarzy polskich, których zaszczytne współpracownictwo mamy zapewnione, z radością i dumą wymienić możemy na-

zwisko tego, którego sława obiega świat cały a którego cześć i kocha nasz naród, — nazwisko:

### HENRYKA SIENKIEWICZA.

Powieść jego najnowsza p. t.:

### „NA POLU CHWALY“

drukować będziemy niewątpliwie w roku 1903.

Oprócz tego utworu autora „Krzyżaków“ zamieścimy w felietonie współczesną powieść

### HAJOTY

p. t. „BŁEKITNA KOPERTA“

powieść historyczną

### TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO

p. t. „O MITRĘ HOSPODARSKĄ“

a nadto powieści i nowele Elizy Orzeszkowej, Gabryeli Zapolskiej-Janowskiej, Maryana Gawalewicza i w. i.

Nowo przybywający od 1 stycznia b. r. prenumerotorowie, mogą na żądanie otrzymać początek drukującej się obecnie w felietonie naszym powieści Konstancyi Odraszelewskiej

p. t. „KSIĄŻĘ SAVELLI“.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

P. Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa sprawiedliwości przeniósł adwokatów sądowych: dr. Andrzeja Głogoczowskiego z Podgórze do Nowego Targu, a dr. Stanisława Samuela Liebermanna z Nowego Targu do Podgórze.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie przeniósł kancelistów: Jana Jadwisiaka

z Tyczyna do Rozwadowa, Gustawa Hoffmanna z Frysztaka do Podgórze i Kazimierza Zapałę z Niska do Krakowa, a razem zamianował podoficera rachunkowego I. klasy 56 pułku piechoty Bazylego Górnikiewicza, kancelistą w Nisku.

### Obwieszczenie.

Niniejszem rozpisuje się wybór uzupełniającej posła do Izby deputowanych Rady państwa z kurii większych posiadłości, okręgu wyborczego Jaworów-Mościska-Cieszanów na dzień 17 lutego 1903 r.

Wybór ten będzie przeprowadzony w Jaworowie a godzina i lokalność, w których wybór się odbędzie, będą podane do wiadomości wyborców kartami legitymacyjnymi, które im we właściwym czasie będą doręczone.

Listę wyborców powyższego okręgu wyborczego ogłasza się jednocześnie w dzienniku urzędowym *Gazety Lwowskiej*.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

### Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 15 stycznia b. r. do l. 6141 o weterynaryjno-policyjnych zarządzeniach co do przywozu zwierząt rzeźniowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) z Węgier i Kroacji-Slawonii do królestwa i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 stycznia.

### Ugoda austro-węgierska.

Równocześnie w obu parlamentach Monarchii obaj Prezydenci Ministrów dawali na-

wczorajszych posiedzeniach wyjaśnienia o zawartej przed kilkoma dniami na wspólnej konferencji w Budapeszcie austro-węgierskiej ugodzie. Wywód P. Prezesa gabinetu dr. Koerbera podaliśmy wczoraj w obszernym telefonicznym streszczeniu, dzisiaj zamieszczamy oświadczenie prezesa gabinetu węgierskiego Szella nadesłane nam drogą telegraficzną.

Prezes gabinetu podniósłszy przedewszystkiem, że wedle zawartego układu, związek cłowy ma być odnowiony na lat 10, przedstawił treść umowy w najgłośniejszych jej punktach, zaznaczając, że co do tych punktów nie zachodzi znaczniejsza różnica pomiędzy dotychczasową a nową ugodą. Mowca wyliczył najważniejsze ustępy wskazując, że podwyższenie niektórych ceł było koniecznym w obec nowej niemieckiej taryfy cłowej.

Kardynalnym punktem obecnego układu jest to, że ustawy uchwalone od r. 1899 na Węgrzech, a w Austrii promulgowane na podstawie §. 14 w drodze rozporządzenia Cesarskiego, muszą być teraz w drodze ustawodawczej, t. j. parlamentarnej zatwierdzone.

Najważniejszym punktem nowej ugody jest taryfa cłowa. „Przy jej układaniu — mówił p. Szell — mieliśmy na oku tę konieczność, że w obec faktu, iż przemysłowi austriackiemu należy przyjść z pomocą, niezbędnym też jest przez zaprowadzenie odpowiednich ceł zapewnić dla nowej produkcji Austrii. Przez wyższe cła gospodarcze zapewnionym będzie zbyt dla tych naszych produktów surowych, które, ciesząc się szczególną protekcją rządów obcych, mogłyby w innym razie wtargnąć do nas i groźną dla nas stworzyć konkurencję. „Nie mogliśmy odmówić słuszności zapatrywaniu Austrii, że skoro Niemcy podniosły znacznie cła przemysłowe, również i przemysłowi austriackiemu należy się słuszna ochrona, w zamian uzyskaliśmy podwyższenie ceł od produktów rolniczych. Podniesienie stopy cłowej jednakże nie zmienia samej istoty ceł przemysłowych“.

Następnie minister przeszedł do omówienia poszczególnych pozycji, wspomniawszy też o obrocie bydła, stwierdzając, że na ogół postanowienia w tym względzie pozostają przy dawnych zasadach. Nowem jest tylko to, że nierogaciznę opasową będzie można transportować z miejsc nawet niedostępnych

### KAZIMIERZ TETMAJER.

## JAK JASIEK MOSIĘŻNY NIE MOGŁ ZNALEZĆ SZCZĘŚCIA.

### II.

#### O wójtowej Marynie.

(Ciąg dalszy).

— No, jakże ta? — pyta się go Gąsiorek — Oddołeś ten jarzec mlecz?  
— Oddołem.  
— Młynorekę widziołeś?  
— Widziołem.  
— No i coż?  
— Nic.  
— Nic?  
— Nic.  
— Wybroniło cię to, coś połknon w Kościeliskach?  
— Kaz som jest té deski, co my je mieli rzezać? — mówi Jasiek.  
— Oho! — pomyślał stary Gąsiorek. — Wybroniła cię ta wiera, kies taki do roboty nagły! — Idze jesece wypij by półkwaterek tej medycyny! — A głośno rzekł:

— Deski? Deski som jest nagotowane, ino biercie! Ale się mi tak widzi, co ci się dziś ręce bedom trzęsły?

Jasiek nie nie odpowiedział i poszedł deski rznąć.

Zas stary Gąsiorek udał się wóz smarować kołomazią, bo się na jarmark do Nowego Targu wybierał, i kręcąc koło na osi, mrucał: Smielowanie Boskie, co to wej w tej dziwece za cary?! A nie ino w tej, ba cołke w kobitak! Co je to przecie, cy to ta głowa, cy to ta noga, cy co inkse, cy syéko wroz? Ale kiebyś dopod, tobyś zjod. Hej cóz, kiek wej juz stary! Siedemdziesionit mi mineno na Jakóba... Ej, kieby mi się tak by dwaście roków wróciło!... Ale cok juz przeżył, tok juz przeżył, co jek widziol, to jek widziol, widziolék i Antoskę Kurnotkę i Kasię Długopolską i moja niebożycka piérsno zona fajna była i Kaśka Walka z Pod Brzegu, pojedna by ci była dobrze serce nie urwała od wątroby, ale jek takiej przecie nie widziol, jako ta Maryna wójtowa. Słubowałék ze staryk ludzi o wrózkak, co na skodę ludziom cyniły; takie to to musiało być. A kiebyk nie widziol, cyja jest, kiebyk nie znoł jój ojca, matki niebożycki, kiebyk nie widziol, kie jom do krztu świętego do Ludzimirza nosili, wto jom trzymoł: pedziolbyk, ze wto wie co? Zkąd to między ludzi zlało? Z jakiej planety, lebo z piecary wysło? Jakiesi to corcie kwiaty się temu na wargi i na ocy zamieniły, bo ik tu takich na świat nijaka jesece baba nie wydała ze sobie... Haj... Wyonacyłek wóz godnie maziom, nie bedzie skrzypiol, nie bedzie się Małgorzata prać znowa

ode złości po siedzisku. Hej! Kiz mi téz djyasi przeklenci kozeli młodom babę brać?! Skaranie Boskie! Kieby mi się téz by dwa ścia roków wróciło!... Wóla Boska...

Tak stary Gąsiorek, co traczył miał, mrucał do siebie, wóz ze strachu przed drugą żoną Małgorzatą gorliwie smarując.

A Jaska Muzykę już roztopiało na wnętrzu. Rzeze deski, piłuje, a w oczach mu uroda Marynina stoi, a w uszach mu jój śpiewanie gra. — Marysia Chochołowska, Marysia „Daleka“ była, jak miód, a ta tu jako ogień. Zamamila go śpiewaniem zrazu, przychlebiła mu się potem — ale na co? Bo że ona to nie bez przyczyny śpiewała, tego był pewien. Musiała go widzieć gdzie, w kościele najprędzej, musiał go jej kto pokazać. I takom mu stukę pokazała!...

Nieszczęsny ten Jasiek Mosiężny takie serce miał: trzysta bab mu się mogło rzędem u szyi wieszac — on nie; ale jak na swoją utrafił — bądź zdrow! Już w nim ani żyły, ani zebra niebyło — wosk.

— Tu bez niom zginem! — myślał.  
— A coby poprógować? — myśli znnowu.  
— Ej! Ty ta co s niom wyprógujes! — mówi sobie — Nie twoje szczęście!  
— Tamek nimioł szczęścia, moze mi tu Pon Jezus pobłogosławi...  
— Nie takim On nie pobłogosławił, jakoś ty...

— Ej! kieby jom jesece uwidzieć!...  
— Dy jutro pudzies po monkę...  
— A Marysia hańta, hohołowska?...  
Lecz pamięć Marysi Chochołowskiej w trudnem, ale artystycznie wrażliwym Ja-

skowem sercu spełza nagle, jak obraz na deszcz wyniesiony.

— Marysia? Daleka?... Kieby mię była fciała... Ale przecie ona nikogo nie fce — nigda...

I to ogromne słowo przygasiło w Jasku wewnętrzną, pozorną już tylko zresztą, rozterkę.

Tego dnia, wieczorem, w lipcu to było i pogoda iskrząca, długo Jasiek grał na piszczałce wierzbowej, bo on na wszystkim grać umiał, siedząc na pniaku do rabania drzewa na dziedzińcu, a stary Gąsiorek, leżąc na pościeli, mrucał do siebie: Piskoj, piskoj — bedies ty jesece lepi piskowoł, nie bój się... Dzieńkować Bogu, Małgorzata spi... Fała tyz Bogu Nowyzsemu... Piskoj, piskoj — juz ci dusa dziurami wirbowemi wyłazi — patrzec, ino ci bedzie po całym ciecie hipkać, jak ptok po gałęziak... Ej, Boze doj, coby się Małgorzata by nie obudziła do rania... Kieby się mi tak dwaście roków wróciło...

Ale Jasiek Mosiężny tej nocy mało co spał. Aż przed świtaniem usnął twardo i śniło mu się, że idzie procesya, a w tej procesy Marysia Chochołowska — i odwraca ku niemu twarz — on z boku stał — i powiada mu: Ej Jasiu! Taki juz mój przeklenty los!...

I znikła, a jego tak coś cisnęło, jakby w przepaść leciał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

zarazą, jeżeli ten transport odbywać się będzie wprost do rzeźni. Nierogaczna zaś chuda, przeznaczona dopiero do chowu, będzie musiała w takich razach odbywać 35 dniową kontumacyę, zanim się ją w dalszą drogę pusi.

Prezydent Ministrów omawiał w dalszym ciągu sprawę bezpośredniego opodatkowania filij przemysłowych, które będą miały własne biura i personal. Takie filie zakładów z drugiej połowy Państwa będą obłożone na miejscu specjalnym podatkiem. Natomiast będą wolne od podatku składy jedynie komisowe, nie mające owego samodzielnego charakteru.

Węgierskie papiery państwowe będą wolne od podatku rentowego w Austrii, co się zaś tyczy wyplat w gotówce, to chodzi o to, aby się one odbyły w istocie i aby reforma waluty nie miała jedynie akademickiego znaczenia.

Porozumiano się, że w terminie cofnięcia not państwowych, t. j. dnia 28 lutego b. r. ma być rzecz uregulowana przez splatę w gotówce. Termin nie będzie w ustawie wymieniony, ponieważ chodzi tu o delikatne operacje finansowe. Oznaczenie dnia postanowiono uzupełnić w drodze rozporządzenia. Przeszkodzić wyplatom w gotówce może jedynie *vis major*, lub nadzwyczajne jakieś okoliczności.

W sprawie konwersji wspólnego długu państwowego okazały się pomiędzy obu Rządami pewne różnice, które jednakże wkrótce będą wyrównane.

Wreszcie Prezydent Ministrów odczytał w dosłownym brzmieniu oświadczenia, jakie wymienili oba Rządy przy zakończeniu pertraktacji, obowiązując się dotrzymać ułożonych postanowień lojalnie z równomiernym poparciem tak przemysłu, jak rolnictwa.

Nakoniec mowca zapewnił, że w ugodzie niema żadnych tajnych umów i stypulacji, a w porównaniu z poprzednią ugodą, stosunki nie tylko się nie pogorszyły, lecz owszem można stwierdzić, że się polepszyły głównie dzięki nowej taryfie cłowej, która sprawadza wreszcie równowagę pomiędzy popieraniem austriackiego przemysłu, a węgierskiego rolnictwa.

Za cenę ustępstwa co do podatku transportowego, Węgry zyskały uwolnienie swoich papierów od podatku rentowego w Austrii. Utrzymanie nadal ceł na zboże tyrolskie nie przedstawia żadnego niebezpieczeństwa dla Węgier.

„Proszę więc o zestawienie świętego bilansu nowej ugody — kończył swą przemowę p. Szell — i poddaję się każdemu obiektywnemu i nieuprzedzonemu sądowi.

Po mowie p. Szella otrzymał poseł Franciszek Kossuth od Izby pozwolenie na poczynienie uwag o deklaracji Prezydenta Ministrów. Mowca nie widzi nic w tem uspokajającego, że nowa uгода opiera się na tej samej podstawie co poprzednia. Wykazuje różne braki zachodzące zdaniem jego w nowej ugodzie i zapytuje co się stanie, jeżeli uгода nie będzie w Austrii zatwierdzona jako ustawa, — jak to było za czasów Banffiego i Badeniego.

Prezes gabinetu Szell zabrawszy ponownie głos, polemizował z zarzutami Kossutha, jakoby podwyższenie ceł agrarnych nie było dla Węgier za żadną korzyścią i jakoby Węgry od zagranicy nie miały żadnych korzyści, ponieważ nie mogą co do ceł przemysłowych dać wcale kompensaty. Co do uwagi o „Koerberze nr. 1“ i „nr. 2“ oświadczył p. Szell, że nie zna „Koerbera nr. 1 i 2“, któryby nie dotrzymał tego, do czego się zobowiązał. Każdy dotychczasowy Prezydent Ministrów w Austrii szanował zarządzenia, wydane na podstawie §. 14. — Kwestya, czyby się stało, gdyby uгода nie przyszła w Austrii do skutku jako ustawa, nie może być teraz przedmiotem dyskusji. Dopiero gdyby taka ewentualność nastąpiła, będzie można o tem mówić.

## Rada Państwa.

(Drugie z rzędu całonocne obstrukcyjne posiedzenie).

Wiedeń, 17 stycznia. W dalszym ciągu wczorajszego, a raczej onegdajszego posiedzenia po mowie Rataja (czeski agrar.) nastąpiły faktyczne sprostowania ze strony czeskich agraryuszów, którzy mówili po czesku. Posłowi Sehnałowi (czes. narod. socyal.) wiceprezydent odebrał przy tej sposobności głos, gdyż pomimo kilkakrotnego upomnienia nie chciał się ograniczyć do faktycznego sprostowania.

W „formalnym zapytaniu do prezydenta“ Młodoczech Placzek wśród okrzyków ze strony czeskich radykałów, wystąpił dziś przeciw wiceprezydentowi dr. Kaiserowi, zarzucając mu naruszenie regulaminu Izby, zwłaszcza przez takie, „Lex Falkenhayn“ przypominające, głosowanie podczas wrzawy w Izbie, tak, że nie wiadomo, nad czem się głosuje i przez nieprawne przerwanie posie-

dzenia o godzinie pół do 7 rano, a wreszcie nieprawne również podjęcie tego samego posiedzenia o godzinie 10 przed południem. — Mowca z protokołów stenograficznych dawniejszych cytuje przemowę obecnego wiceprezydenta dr. Kaisera, starając się udowodnić, że on w stronnictwie, jako zwyczajny poseł protestował przeciw podobnemu postępowaniu, jakie teraz sam praktykuje. Takie postępowanie wiceprezydenta w sprawie czeskich faktycznych sprostowań jest nieprawidłowe, a niezgodnem z regulaminem jest odbieranie głosu mowcom z zegarskiem w rękę, nierozumiejąc nawet, co mowcy mówią, a więc nie wiedząc, czy w ogóle odbiegają od rzeczy.

Wywody powyższe czescy agraryusze i radykali przerywali oklaskami, a niemiecka lewica protestami.

Wreszcie poseł Placzek wystosował do prezydenta formalne zapytanie, czy on myśli wreszcie to nieprawie przerwane i nieprawie podjęte na nowo posiedzenie wreszcie zamknąć?

Wiceprezydent Izby dr. Kaiser, zabrawszy głos dla odpowiedzi na to pytanie, zaprotełował przedewszystkiem, jakoby jego postępowanie w czemkolwiek sprzeciwiało się regulaminowi. Powoływał się na liczne przykłady dotychczasowe, w których przerywano posiedzenia, a zresztą niepodobniestwem jest, aby zawsze jeden i ten sam człowiek dłużej mógł wytrwać na krześle prezydenta, niżli sześć godzin. Prawda, że on swego czasu protestował przeciw przerwaniu posiedzenia, ale wtedy chodziło o przerwę 40-godzinną. Mówiono tu o ograniczeniu wolności słowa przez odbieranie głosu przy faktycznych sprostowaniach, ależ trzeba chyba być niepożyczalnym, aby uwierzyć, iż tutaj naprawdę o faktyczne sprostowanie chodzi (żywe oklaski na lewicy. protesty wśród radykałów czeskich). Co do głosowania, zarządzonego ostatniej nocy, mowca musi zauważyć, że jego głos wśród wrzawy, którą zresztą podnosiło kilku zaledwie posłów, mógł łatwo być dosłyszalnym i że widocznie był dosłyszalnym, skoro głosowanie się odbyło. (Protesty ze strony czeskich radykałów).

„Dopóki ja na tem miejscu zasiadam — kończył wiceprezydent dr. Kaiser — nikomu nie pozwolę nad sobą przewodzić i pod nieczyją nie pójdę komendę. W żadnym też razie nie pozwolę z siebie robić zabawki i zawsze strzedz będę godności Izby. (Oklaski na lewicy). Z tego, com tutaj powiedział, wynika, że nie ma powodu do przerwania obecnego posiedzenia.“ (Oklaski na lewicy).

Przystąpiono z kolei do nagłego wniosku posła Rataja (czes. agr.) o zaprowadzenie zimnokrwistych ogierów rozplodowych.

Przemawiali w tej sprawie czescy agraryusze Rataj i Praszek, którzy wygłosili długie mowy po czesku. Wszechniemcy Albrecht i Erler zrezygnowali z głosu, poczem dyskusję zamknięto i wybrano mowcami generalnymi „za“ Lemischą, „przeciw“ zaś Kienmanna (obaj z niemieckiego stronnictwa ludow.) jednak obaj zrzekli się głosu.

Przemawiał więc tylko wnioskodawca Praszek (czes. agr.) bez przerwy do godziny 9 wieczorem. O tej godzinie podniósł się okrzyki i przerywania, zwłaszcza ze strony Wszechniemców.

Przewodniczący upomina mowcę, aby ograniczył się do uzasadnienia nagłośności wniosku. (Żywe oklaski na lewicy, protesty wśród czeskich radykałów).

O pół do 10 zakończył p. Praszek mowę, poczem nagłość wniosku odrzucono.

Przystąpiono do następnego wniosku nagłego, przedłożonego przez Kubra i tow. w sprawie wsparć dla robotników bez zajęcia.

Kubr (czes. agrar.) zaczyna mówić, Wszechniemcy wszczynają hałas. Posła Malika przywołał prezydent do porządku za obelżywy okrzyk, wystosowany pod adresem Kubra. Gdy nastał spokój Kubr mówi po czesku dalej, a skończył o godzinie 10 minut 25.

Primavesi zrzekł się głosu.

Zamknięto dyskusję.

Obaj mowcy generalni Dobernig i Lemisch zrzekają się głosu. (Burzliwe oklaski na lewicy).

O godzinie 10 minut 30 zabiera głos Zazvorka (czes. agrar.) do wywodu końcowego.

P. Stein uderza kilkakrotnie o pulpit.

P. Zazvorka mówił do godziny 11 minut 40.

P. Fressl (czes. radyk.) wnosi zamknięcie posiedzenia i stwierdzenie stosunku głosów. Przeciw zamknięciu posiedzenia głosowali wszyscy obecni z wyjątkiem 6 agraryuszów i radykałów czeskich. Ten sam był stosunek głosów przy dopuszczeniu nagłośności wniosku.

Zaczęły się obrady nad dalszym nagłym wnioskiem Chocai tow., żądającym, aby Rząd przedłożył projekt ustawy co do postępowania władz policyjnych i politycznych.

Choc (czes. radyk.) motywuje nagłość wniosku po czesku. Wszechniemcy opuszczają

salę wśród głośniejszych okrzyków radykałów czeskich. Choc przemawia w pustej prawie sali do godz. 2 m. 45 po północy.

Po przyjęciu wniosku zamknięcia dyskusji, oświadczyli obaj generalni mowcy, że zrzekają się głosu. Do faktycznego sprostowania zgłosiło się 3 czeskich radykałów, wszystkim trzem po trzykrotnym upomnieniu odebrał przewodniczący głos.

P. Choc do wywodu końcowego przemawiał do godziny 3 m. 30. Nagłość wniosku odrzucono. Prezydent nie chciał następnie poddawać wniosku o zamknięcie posiedzenia pod nowe głosowanie, ponieważ przy poprzednim głosowaniu dopiero co stwierdzono stosunek głosów. Wniosek Zazvorki o zamknięcie obrad odrzucono 136 głosami przeciwko 2. Inni posłowie, prowadzący obstrukcję, wyszli z sali.

Przechodzi pod obrady wniosek nagły p. Klofacza w sprawie zaprowadzenia powszechnego prawa wyborczego. Klofacz zaczyna mówić bardzo cicho. Wszechniemcy i posłowie z niemieckiej partii ludowej wołają: „Głośniejsze, głośniejsze!“ W końcu Prezydent upomina mowcę, by głośniejsze mówił, w przeciwnym razie będzie musiał uważać, że mowca nie przemawia. Klofacz mówi cicho dalej. W tem Iro krzyczy, że Klofacz powiedział, „by go Prezydent pocał. . . .“ Klofacz przeczy, jakoby to mówił. Iro biegnie ku niemu i żywo z nim rozprawia. Pospieszają za nim Wszechniemcy. Klofacz ponownie zaprzecza. Powstaje wrzawa. Przewodniczący o godzinie 4 m. 25 przerywa posiedzenie.

O godzinie 4 minut 45 podjęto obrady na nowo.

Zanim Klofacz zaczął dalej mówić, oświadczył p. Schoenerer, że musi stwierdzić, iż Prezydentowi widocznie podobało się to co Klofacz powiedział, skoro na to nie reagował. Lecz Wszechniemcy nie mogą tego ścierpieć i zmuszeni są opuścić salę. Gdy przygotowują się do wyjścia z sali, czescy radykali wołają im: *Habe die Ehre. — Empfehlen uns.* — P. Klofacz mówi dalej.

Godzina 6 rano posiedzenie trwa dalej. Prezydent dr. Vetter pomimo, że jest cierpiący, obejmuje przewodnictwo.

Lewica powitała hr. Vettera hucznyimi oklaskami. Hr. Vetter zajął fotel Prezydenta, a Wiceprezydent Kaiser oddalił się.

P. Klofacz mówi dalej. W ciągu jego mowy często przychodziło do scysy. Mówi po czesku, a przeważnie tak cicho, że nie go nie słychać.

P. Mayreder do Prezydenta: Proszę udzielić głosu następnemu mowcy; teraz zdaje się już nikt nie mówi. Przecież mam prawo słyszeć, jeżeli mowca tu w Izbie przemawia.

P. Erler, który siedzi blisko p. Klofacza woła: Jestem zaledwie o trzy kroki od mowcy, a nie słyszę prawie wcale jego głosu.

P. Kasper: Jeżeli tak dalej pójdzie, można tu będzie poustawiać lalki, poruszające tylko ustami, a nie trzeba będzie posłów.

P. Klofacz mówi dalej po czesku.

P. Pacher: To przecież nie jest uzasadnieniem nagłośności wniosku; mowca mówi już przeszło dwie godziny.

Prezydent wzywa p. Klofacza, aby głośniejsze mówił, ponieważ w każdym razie Prezydent ma prawo wiedzieć przynajmniej czy poseł wogóle mówi, a on o tem nie może zdać sobie sprawy, skoro p. Klofacz tylko ustami porusza a głosu nie wydaje.

P. Klofacz podnosi głos i mówi dalej po czesku.

Prezydent wzywa go, aby nie czytał mowy.

P. Klofacz: Są czytane tylko cyfry.

Gdy p. Klofacz czytał prawie pół godziny bez przerwy, Prezydent znowu upomniął go, aby nie czytał. Wreszcie Klofacz przestał czytać i mówi dalej.

O godzinie pół do 9 rano prezydent zwraca uwagę Klofacza, że mówi już od czterech godzin, więc przeciw już musiał wyczerpać temat uzasadnienia nagłośności. Wzywa mowcę, by trzymał się ściśle rzeczy, o której mowa.

Gdy Klofacz skończył, zabrał głos Schnal (rad. czeski) celem faktycznego sprostowania. Po kilku napomnieniach posła, by trzymał się ściśle ram faktycznego sprostowania, prezydent odebrał mu głos. (Oklaski na lewicy).

Nagłość wniosku Klofacza odrzucono wszystkimi głosami przeciw 6 głosom czeskich radykałów, agraryuszów.

O godzinie 9 rano zaczął mówić Czerny (radykał czeski) uzasadniając nowy nagły wniosek w sprawie nadzoru w szkołach. Mówi po czesku do tej chwili. (Godzina 11 rano).

Wiedeń, 17 stycznia. Godzina pół do pierwszej w południe Czerny mówi dalej.

## Z Berlina.

(Kredyty w budżecie pruskim na wzmocnienie niemieckiej w Poznańskim i Prusach Zachodnich. — Interpelacya Koła polskiego w parlamencie niemieckim. — Odczyt p. Wittinga o „miastach niemieckich“ w Poznańskim).

W budżecie pruskim, oprócz 50 tysięcy marek na roboty przedwstępne, jakich wymaga projektowana budowa pałacu królewskiego w Poznaniu, znajdujemy w interesie „wzmocnienia zagrożonej w prowincjach wschodnich niemieckiej“, następujące raty: na akademię w Poznaniu 87.000 m., dodatek pensyjny dla wiejskich nauczycieli i nauczycielek 1 milion, na specjalne popieranie niemieckiej nauki w szkołach 200.000 m., na pensjonaty dla uczniów niemieckich 4800 m., dalaż są znaczne sumy na ewangelickie seminaryum w Wągrówcu, katolickie seminaryum w Wągrówcu, katolickie w Rogoźnie i trzy zakłady preparandów. Szkoła agronomiczna w Bydgoszczy otrzymuje pierwszą ratę 300.000 m. Września i Srem dostaną załogi wojskowe, co pociągnie za sobą kosztą w sumie 3 milionów marek, wreszcie wyznaczono 30.000 m. na wykształcenie tłumaczy sądowych w polskim języku.

Przy zamku królewskim w Poznaniu, według doniesień gazet niemieckich, ma stanąć także teatr i dom towarzyski. Te trzy budynki otoczone być mają parkiem. W tym celu naczelny prezydent zarezerwował 12 morgów z terenu fortecznego pomiędzy fortem Tietzen a bramą Królewską.

Znana interpelacya, jaką w parlamencie niemieckim wniosło Koło polskie, przyjdzie pod obrady Izby około 23 b. m. Uzasadniać będzie wszystkie jej cztery punkty poseł dr. Dziembowski. Do uzasadnienia jej był pierwotnie wyznaczony także poseł Bernard Chranowski, lecz stało się to niemożliwym dla ciężkiej operacyi, jakiej się poseł ten musiał poddać w klinice prof. Kadera w Krakowie.

Sprawa Loehninga poruszoną zostanie w pruskiej Izbie deput. przy pierwszym czytaniu etatu przez postępców, prawdopodobnie przez Richtera.

Z Koła polskiego wyznaczono do udziału w odośnej dyskusji posła ks. dr. Jażdżewskiego.

Były starszy burmistrz poznański p. Wittig będzie miał 19 lutego b. r. na zebraniu berlińskiej grupy hakatystów wykład na temat: „Niemieckie miasta (?) w Księstwie Poznańskim“.

## Zmiana wielkiego wezyra w Turcyi.

Dienniki donoszą o dymisji wielkiego wezyra Saida baszy i o zamianowaniu dotychczasowego prezydenta komisji W. Porty dla reform w wilajetach Turcyi europejskiej, Ferida baszy jego następcą. Said basza piastował rok niespełna godność w. wezyra i tymi dniami z powodu odrzucenia jego planów finansowo-politycznych przez W. Portę, ustąpił ze swego stanowiska. Chciał on podobno umożliwić regularną wyplatę pensyj wszystkim urzędnikom i proponował, aby w tym celu płace wysokich funkcyjnaruszy państwa obniżyć o 50 procent. Plan ten jednak spotkać się miał z namiętną opozycją dostojników W. Porty, która skłoniła Saida baszę do wręczenia prośby o dymisję.

To jest przynajmniej najprawdopodobniejsza z wersyj, krążących o powodach ustąpienia Saida baszy.

Powołanie Ferida baszy na jego następcę wita prasa, jako zapowiedź energicznego przeprowadzenia reform, których obietnicę wymogły na Turcyi mocarstwa. Nowy w. wezyr ma opinię człowieka z europejskiem wykształceniem, a jego przeszłość spędzona na stanowisku generalnego gubernatora na którym okazał się znakomitym administratorem, a w ostatnich czasach na pełnem odpowiedzialności stanowisku prezydenta komisji reform dla Turcyi europejskiej daje rekojmie, że W. Porta tym razem myśli na serio o dotrzymaniu danych przyrzeczeń — a może — tylko o tem, aby wywołać wrażenie szczerości i dobrej woli.

Said basza uchodził za gorącego zwolennika austriacko-rossyjskiej entente w sprawach bałkańskich, którą uważał za zakład pokoju i pomyślnego rozwiązania wielu drażliwych kwestyj na Bałkanie. Ferid basza pójdzie zapewne pod tym względem śladem swojego poprzednika. Zresztą osobiste poglądy i plany w. wezyra nie będą prawdopodobnie i teraz rozstrzygającym czynnikiem dla zewnętrznej polityki tureckiej, bo — jak wiadomo — Abdul Hamid jest „swoim własnym kanclerzem“.

## Polityka angielska w koloniach południowo-afrykańskich.

Kwotę przyczynienia się Transvaalu do pokrycia kosztów wojny południowo-afrykańskiej oznaczono już stanowczo na 30 milionów funtów szterlingów. Oznaczenie to powitali przemysłowcy Transvaalu z wielką radością i ulgą, gdyż do niedawna utrzymywała się pogłoska, że udział Transvaalu w kosztach wojny wymierzony zostanie w sumie 100 milionów funtów. Ciężar ten znieś Transvaal tem łatwiej, że p. Chamberlain okazał równocześnie gotowość wyrobienia gwarancji państwa dla pożyczki kolonij w sumie również 30 milionów funtów, która ma być użyta na podjęcie robót publicznych a w szczególności na budowę kolei żelaznych w Transvaalu i Oranii. P. Chamberlain zajmował się w ostatnich dniach także pieką w kopalniach południowo-afrykańskich kwestyją braku robotników. Dotąd bowiem z ogromnym nakładem kosztów praktykowane sprowadzanie czarnych robotników nie czyni zadość istniejącej potrzebie. Kapland i Natal cierpią same na brak robotników i dlatego utrudniają Kafrom wychodźstwo do min południowo-afrykańskich, a także centralna Izba afrykańska dla rolnictwa i handlu w Blantyre zaprotestowała niedawno przeciw werbowaniu tubylców z jej okręgu do tych kopalni. Przedsiębiorcy min spodziewają się obecnie pozyskać siły robocze z Ugandy, która miała — podobno za specjalnem poparciem sekretarza dla kolonij — oświadczyć gotowość dostarczenia Negrów do robót w kopalniach. Znawcy stosunków utrzymują jednak, że podaż Negrów z Ugandy nie zaspokoi całego zapotrzebowania rąk do pracy i że należy starać się o upoważnienie do sprowadzania robotników z Azji, a mianowicie z Chin. Otóż p. Chamberlain przy sposobności zwiedzania kopalni złota w Johannesburgu wypowiedział w Izbie min mowę, w której wzywał kierowników kopalni do okazania ducha patriotycznego, a przechodząc do kwestyj robotniczych zwrócił uwagę na trudności i niekorzystnej sprowadzania robotników z okolic na północ od Zambezi, albo z Indji i Chin, a w szczególności podniósł niebezpieczeństwo zawleżenia z Ugandy panującej tam endemicznie zarazy. W końcu uznał minister, że werbowanie robotników z Chin jest uzasadnione koniecznością, wyraził jednak wątpliwość, czy i ten środek okaże się wystarczający.

Według ostatnich wiadomości odbyła się 15 stycznia konferencya wielkich posiadaczy min w Transvaalu, na której zobowiązano się nałożoną na Transvaal część kosztów wojennych zapłacić w 3 ratach rocznych po 10 mil. f.st., a to począwszy od r. 1904.

Celem umożliwienia tej spłaty zaciągnę spółki posiadaczy min na wybrzeżu pożyczkę 4 proc., którą będzie można wypowiedzieć najwcześniej po 10 latach. Emisya pierwszej raty tej pożyczki nastąpi w r. 1904, a decyzyja co do czasu emisji zależeć będzie głównie od zdania lorda Rothschilda, który występuje w tej sprawie w charakterze znawcy.

## KRONIKA

Lwów, 17 stycznia.

— **U JE. ks. Metropolity Szeptyckiego** odbyło się konsylium, w którym wzięli udział radca Dworu dr. Neusser, dr. Wiczkowski, prof. Gluziński, prof. Ziemiński i dr. Ozarkiewicz. Prof. Neusser potwierdził w zupełności dyagnozę prof. Wiczkowskiego i konsylium poprzedniego, konstatując na tle influenzy zapalenie płuc, nerek i żył w nodze. Stan jakkolwiek wciąż groźny, nieco się polepszył. Prof. Neusser będzie dziś u hr. Maryi Potockiej, a jutro wyjeżdża.

— **Uroczystość Jordanu** (Bohójawienia) według obrz. kat., przypada w bieżącym roku w poniedziałek, 19 bm.

— **Powszechnie wykłady uniwersyteckie.** W niedzielę dnia 18 bm. profesor Uniw. dr. J. Nussbaum: „Zasady teorii rozwoju (ewolucyj) świata organicznego“. Uniw. sytet, II. p., sala XIV. Początek o godz. 5-tej.

— **Z c. i k. armii.** Pułkownik 36 pp. obr. kraj. a zarazem komendant 42 brygady piechoty obrony kraj. Franciszek Michniowski otrzymał przy sposobności przeniesienia go, na własne żądanie, w stan spoczynku tytuł generała-majora *ad honores* z uwolnieniem od taksy. Podpułkownikami 95 pp. Karolowi Pfeifferowi, przeniesionemu w stan spoczynku i kapitanowi I. kl. Karolowi Zahradnikowi, nadkompletowemu w korpusie sztabu generalnego, przydzielonemu do 34 pp. obr. kraj., wyrażono Najwyższe zadowolenie.

Srebrny krzyż zasługi otrzymał szeregowiec 54 pp. Seweryn Chudoba za pielęgnowanie żołnierzy chorych na tyfus.

Przeniesieni zostali: kapitan II. kl. 9 pp. Karol Kroupa jako nauczyciel do szkoły kadetkiej w Budapeszcie; porucznik 28 p. art. dyw. (Gustaw Franz do 11 p. art. korp.; podporucznicy Robert Majoni do 28 pp. do 45 pp., Rudolf (Gauss z 11 p. art. korp. do 13 p. art. korp.; porucznik Zygmunt Nawratil z 10 bat. pionierów do 9 bat. pionierów; podporucznik Karol Podrazky z 1 p. uł. do korpusu wojskowej straży policyjnej.

Urlop 6-miesięczny otrzymał podporucznik 30 pp. Roman Hilscher.

Szarż wojskowego urzędnika pozwolono złożyć rezerwowemu praktykantowi aptekarskiemu Józefowi Methowi z apteki garnizonowego szpitala nr. 15 w Krakowie.

— **Na balu prasy** (który — jak wiadomo — odbędzie się w sali Filharmonii dnia 11 bieżącego), będą pozostawione do rozporządzenia publiczności w amfiteatrze tylko miejsca parterowe, mezaninowe i pierwszego piętra. Komitet ustanowił następujące ceny: łoża parterowe i mezaninowe po 40 koron, łoża I. piętra po 24 koron, miejsca balkonowe na I. piętrze po 4 korony, wreszcie 40 miejsc w łożach mezaninowych dla obcych po 8 koron. We wszystkich miejscach parterowych i mezaninowych obowiązują zarówno dla pań, jak dla panów stroje balowe, na I. piętrze tylko dla panów. Piętra II. i III. pozostają zupełnie zamknięte.

Bilety można już od dziś zamawiać u p. Aleksandra Milskiego, ul. Akademicka 1. 10.

— **Odczyt p. Artura Gruszeckiego.** W Związku naukowo-literackim wygłosił p. Artur Gruszecki odczyt, streszczający wrażenia z wycieczki swej na Kaszuby i na półwysep Hela. Zamieszkały przez jedyny polski szczep, jaki żyje nad morzem i z morza, którego zwyczaj, obyczaje, język, dostarczyły prelegentowi dostatecznego materiału do bardzo ciekawego i zajmującego odczytu.

P. Gruszecki dopatruje się w języku kaszubskim znamion języka polskiego. Istnieją różnice w akcencie i w składni, wynikające z używania wyrazów staropolskich. Spolszczenia wyrazów niemieckich i odmienne kładzenia akcentu na pierwszej i ostatniej sylabie. Także i w zewnętrznym wyglądzie, w sposobie życia, odzwierciedlają się bardzo wyraźnie wpływy obcej kultury. Mieszkańcy półwyspu Heli odznaczają się oszczędnością, zapobiegliwością i zamiłowaniem do porządku.

Naród to zdrowy umysłem i ciałem i silny. Od Niemców przejął prawie wszystkie zalety, nie zapominając o swem polskim pochodzeniu. Rybak z Heli organizują się w stowarzyszenia, noszące nazwę „maszoperyi“. Jest to rodzaj związku rybackiego, dzierżawącego dział morza i prawo połowu, i ponoszące wspólnie koszty czynszów, narzędzi i wypraw. Związki te cechują solidarność i zgoda. „Maszoperycy“ dbają również o zabezpieczenie starców i wdów po rybakach, których pochłonął ich zawód. Rodziny odróżniają się pomiędzy sobą rodzajem herbów, którymi znaczą sprzęty, ubrania, nagrobki i flagi. Do znamion tego szczepu należy — słabość dla płci pięknej i „wielka dla niej uległość“. Kobieta odgrywa w ich życiu doniosłą rolę i korzysta w pełni z wyjątkowego swego stanowiska.

Temat odczytu, dla nas ciekawy i nowy, przyczyniły się nie mało do zainteresowania licznych słuchaczy, którzy dziękowali p. Gruszeckiemu oklaskami za jego trudy.

— **Wieczór Mickiewiczowski.** Jutro, w niedzielę, 18 b. m., o godzinie 5 po południu odbędzie się w sali gimnastycznej szkoły im. Konarskiego uroczysty wieczór ku czci Adama Mickiewicza, urządzony przez młodzież rektoratyczną szkoły uzupełniającej im. Konarskiego. Wstęp wolny za zaproszeniami.

— **Agencya dla spraw studenckich.** Nowa agencya ma niebawem powstać w naszym mieście. Będzie to agencya prywatna dla wszelkich spraw, odnoszących się do uczniów, a więc pośrednictwo w umieszczaniu na stancyi, wyszukiwanie dla nich korepetytorów, informacje o postępach w nauce itd. Agencyę taką zamierza założyć emerytowany profesor gimnazyalny p. Kilarski. W tym celu wniósł on podanie o koncesję do Namiestnictwa za pośrednictwem magistratu a magistrat na jednym z ostatnich posiedzeń uchwalił podanie to przedłożyć Namiestnictwu z wnioskiem przychylnym.

— **Kurs majsterski dla szewców** rozpoczął się we Lwowie 15. bm.

— **Walne Zgromadzenie członków Związku polskich artystów.** odbędzie się w sobotę, 17 bm., o godzinie 4 po południu w lokalu Koła literacko-artystycznego.

— **Stan zdrowotny we Lwowie.** W czasie od 1 do 15 bm. było, według nade-

ślanych od fizykatu miejskiego zgłoszeń, wypadków: tyfusy płamistego 12, odry 8, szkarlatyny 16 (2 śmiertelne), tyfusu brzusznego 1, koklusu 12, dyfterji 4, ospy wietrznej 8, mumsu 3.

— **Towarzystwo** wzajemnej pomocy drobnych kupców chrześcijańskich, założone we Lwowie przed 4 laty, weszło dopiero w życie z dniem 14 bm. Celem towarzystwa jest wzajemna pomoc, kasa zapomogowa, dalej sprowadzanie najlepszego towaru i dostarczanie go po cenach najniższych.

Przesesem towarzystwa jest pan Henryk Popiel.

— **Z karnawału.** Stowarzyszenie „Czytelnicy i wzajemnej pomocy funkcjonariuszy Kolejowych, urządzi w sobotę, dnia 17 bm. wieczorek z tańcami w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Gródeckiej (gmach byłego dworca kolei czerniowieckiej). Początek o godzinie pół do 8-mej wieczorem.

Ochotnicza straż ogniowa urządzi wieczorek z tańcami w sobotę, 17 bm., w sali własnej, Rynek 1. 17 I. piętro.

— **Towarzystwo** Bratniej Pomocy słuchaczy Wszechnicy lwowskiej, urządzi dnia 14 lutego 1903 w salach Kasyna miejskiego, wieczór z tańcami. Czysty dochód przeznaczony na cele Towarzystwa. Po zaproszenia zgłaszać się należy wesełnie w lokalu Bratniej Pomocy, pałacy Mikołajski II. p. Bilety na wieczorek można nabywać w dniu 14 lutego od godziny 11-tej przed południem w Kasynie miejskim za okazaniem zaproszenia.

— **P. Marya Zagórska,** właścicielka zakładu wychowawczo-naukowego, złożyła na rzecz Towarzystwa pomocy naukowej 140 kor. 10 hal. jako kwotę zebraną w drugiej połowie roku 1902 przez jej uczenie. Dyrekcya Towarzystwa składa za ten dar najszczerze podziękowanie i przeznaczonej przełożonej, która zawsze bardzo życzliwie popiera cele Towarzystwa, i wszystkim jej uczeniem, które nie zapominają o biednych dzieciach i, wspierając je materjalnie, ułatwiają im chodzenie do szkoły i korzystanie z nauki. — Za Dyrekcycę Towarzystwa *Fr. Próchnicki.*

— **Koło Panien** we Lwowie uwiadoma, że koncert spacerowy, urządzony w dniu 8 grudnia 1902 r. na dochód dzieci zaniedbanych i bezdomnych, przyniósł brutto 681 kor. 20 h. Opłacenie sali w Kasynie miejskiem wyniosło 147 kor. 80 hal., służba, afisze, muzyka, straż ogniowa i wypożyczenie naczyń z Tow. Szkoły ludowej przeszło 100 kor., tak, że wydatki przedstawiają się w kwocie 252 kor. 38 h. a czysty dochód wynosi 428 kor. 82 h.

Na tem miejscu Koło panien składa podziękowanie pani Młodnickiej za ułożenie obrazu z żyjących osób, pani Irenie Solskiej za przesłanną deklamacyę, panu pułkownikowi Altmannowi za udzielenie muzyki po cenie niższej, oraz wszystkim, którzy współdziałali, pomocą lub radą przyczynili się do uświetnienia i powodzenia tego koncertu. Także serdeczne „Bóg zapłać“ składa Towarzystwo pp. księgarzom i kupcom, oraz wszystkim, którzy z wielką ofiarnością złożyli szczerze dary na gwiazdkę dla biednych dzieci.

— **Ślub.** Czytamy w *Kurjerze Warszawskim:* Dziś, 15 b. m. o godzinie 12 w południe, w kościele N. P. Maryi Łaskawej

## Książę Savelli.

Powieść

przez

Konstancję Okraszewską.

X.

(Ciąg dalszy).

Od pierwszej chwili swego tam pobytu doznawał miłego wrażenia, z którego zdawał sobie sprawę, lecz nie umiałby sobie wytłumaczyć z jakiego ono pochodziło.

Czuł to co się czuje na widok piękna i dobra połączonego w doskonałą całość.

Widok ten wzbudził w nim poczucie jakiegoś spokojnego zadowolenia.

Jak przed pięknym obrazem, ujętym w drogocenne ramy — na którym postaci o szlachetnych rysach i formach, ożywają cudowne tło — oko zatrzymuje się w zachwycie, a dusza się wznosi porwana uczuciem — i na myśl nikomu nie przyjdzie analizowanie drobnych szczegółów, lub chęć oddzielenia osób od obrazu, albo obrazu od ram — w takiej chwili, nie życzymy sobie nawet posiadania tego arcydzieła, gdyż samo patrzenie nań nas zadawała.

Tak też i Marek Antoniusz czuł i tak myślał w zamku Riano. Był zachwycony pięknoscią Liwii, i znajdował wycieczkę w tym domu, ale nie zatrzymywał się nad rozpatrywaniem przyczyn tego faktu.

Zdawało mu się zupełnie naturalnem,

że taki człowiek, jak markiz Riano, miał taką żonę, a tacy rodzice posiadają podobną córkę, i że te wyjątkowe osoby cieszyły się tem wszystkim, co je otaczało. Prawie mimowolnie zaniechał książę ironicznego sposobu wyrażania się, którego nabrął w ciężkich chwilach swego życia, i powrócił do wrodzonej jemu szczerości i naturalności. Przyjęty serdecznie przez osoby wykształcone, dobre i prawie w tym domu, gdzie wspólne tradycje rodzinne i jednakowość stanowiska społecznego, stworzyły od razu przyjazny stosunek, a do tego w warunkach życia wiewskiego tak bardzo ułatwiających poznanie osób i charakterów. Marek Antoniusz uczył dla tej rodziny nie udany i wielki szacunek.

Widząc markizę oddaną z taką godnością powołaniu żony i matki, a w godnym jej małżonku markizie Riano przykład pracy dla rodziny i ojczyzny, nabierał i on nowych sił do życia i nową odwagę. W duszy jego silniej poruszyły się wzniosłe dążenia.

Widział on rodzinę Rianów szanowaną i kochaną przez podwładnych, a obdarzającą dobrodziejstwami wszystkich do koła.

Ujrzał Marek Antoniusz w tem wszystkim rozwiązanie kwestyi, nad którą zastanawiał się od dawna — kwestyi podziału mienia między ludźmi.

Nowe myśli, nowe postanowienia zradzały się w pracowitym umyśle. Szczęście mu się uśmiechało, era nowa się otwierała.

Liwia znajdowała naturalnem, że Marek Antoniusz był takim, jakim go sobie wymarzyła w skrytości serca.

Życie jej płynęło jasne i przeźroczyste.

Razu jednego Liwii zaledwie wyjechałszy konno z zamku, spotkała Marka Antoniusza.

— Dążyłem do Riano — rzekł do niej.

— Nikogo nie ma w zamku, ojciec mój wyjechał, matka ma odwiedzić z proboszczem ubogie rodziny ja — jadę do chaty pasterzy.

— Czy mógłbym towarzyszyć? jestem także konno.

— Bardzo mi miło będzie — odpowiedziała Liwii i pojechała z dwoma „guardianami“ w szafirowej liberyi o srebrnych galonach, w spiczastych kapeluszach na głowach i fuzyą przewieszoną przez ramię.

Minęli miasteczko i udali się w otwartą Kampanię.

Na niebie nie widać było ani jednej chmurki.

Gdzieniedzie okazywało się drzewo o pniu sękwatym, o gałęziach pokrytych młodymi liśćmi.

Czasami znowu wznosiła się starożytna rudera, nie mająca archeologicznej wartości, do której jednak przylączano podanie o jakichś sławnych dziejach z historyi rzymskiej — podanie tak dawne, tak legendarne, że nikt nie zadawał sobie fatygi temu zaprzeczać.

Niekiedy osiołek pasł się samotnie na wzgórkach.

Dalej kilka krów stało nieruchomo jak gdyby drzemały.

Te nie nie znaczące szczegóły, nabierały cechy dziwnej indywidualności w pustyni Kampanii rzymskiej.

Potem widzieli jeżdżący już tylko falujące linie horyzontu, zlewającego się z błękitem nieba.

Postać Liwii w ciemnej amazonce zarysowywała się na tem bładem tle.

\*) „Guardiano“ nazywa się dozorca wiejski — nosi zwykle liberyę.

Czasami ptak przelatywał, rzekłbyś czarany punkt.

Marek Antoniusz i Liwii jechali dalej rozmawiając.

— Jesteśmy już prawie u celu — rzekła Liwii.

Wieczór złożył nieskończoną równinę, wiatr kołysał z lekka długie trawy i poruszał liście drzew.

Pasterz oparty na wysokim kiju, nucił sobie jakieś smutne pieśni.

Owece pasły się w około; duże, białe, kudłate psy rozciągnięte na murawie.

Chaty okrągłe, wysoka, zakończona spiczasto krzyżem stała opodal.

„Guardiano“ przyspieszyli kroku, żeby uprzedzić głównego owczarza.

Dużego wzrostu starzec wyszedł z chaty pochylając się w niskich drzwiach.

— Czy raczysz wejść panienko? — odezwał się do Liwii.

Liwii i Marek Antoniusz zsiadli z koni i weszli do chaty.

Dwoje drzwi na przestrzał rozjaśniały wnętrza. Naokoło w chacie urządzone były postania dla pasterzy, podobne do kajut na okręcie.

Pośrodku u belki uwiązany na łańcuchu, wisiał ogromny miedziany kocioł. Ogień rozpałał się pod nim na ziemi. Z boku leżały przyrządzone o świecie sery.

Owczarz podał Liwii drewniane krzesło, na poręczu którego pasterze rzeźbili nożykiem fantastyczne rysunki. Przedstawiali one tygrysy, jelenie, lwy, ptaki i herb Rianów. Na każdym z tych krzesel, wyrzeźbione było nazwisko twórcy i chata; niektóre z nich były bardzo stare i całkiem czarne od dymu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

(po-pijarskim) w Warszawie odbył się z wielką okazałością ślub Jana hr. Przedzickiego z Hermanią księżniczką Sapieżanką.

Oblubieniec jest synem nieżyjącego s. p. Konstantego hr. Przedzickiego, wybitnego archeologa i mecenasa sztuki, autora wielu dzieł i rozpraw polskich i francuskich w tym zakresie, twórcy wspaniałych zbiorów i bogatej biblioteki hr. Przedzickich, oraz małżonki jego Elżbiety z hr. Platerów-Zyberków. Oblubienica jest najstarszą córką nieżyjącego s. p. Jana ks. Sapiehy Rożańskiego, b. kapitana b. pułku dragoonów wojska angielskiego, właściciela licznych włości w Galicji, i małżonki jego Seweryny z hr. Uruskich z Biłki Szlacheckiej w powiecie lwowskim.

Na ślub ten kościół po-pijarski przybrał wygląd niezwykle uroczysty i ozdobny. Od różowego baldachinu u podjazdu kościelnego na ulicy całe wejście zastawiono krzewami olbrzymimi i upiętą girlandami, wśród których płonęło mnóstwo świateł. Całą nawę środkową kościoła, wyborne ogrzanego kaloryferami, zaśłano wzorzystymi i puszystymi wielkimi kobiercami aż po same ołtarze. Nawę tę otaczały popod ścianami i filarami kościoła klomby roślin ciepłarnianych, z których wyszły brązowe i srebrne pięcioramienné świeczniki, na słupach marmurowych i brązowych ustawione. Fotele i klęczniki wypełniały prezbyteryum, w którym z lewej strony wielkiego ołtarza wzniesiono pasowy tron z baldachinem dla Najdostojniejszego Arcypasterza.

Na stopniach ołtarza ustawiono dla oblubieńców dwa białe klęczniki, przybrane girlandami róż „Maréchal Niel“ z białymi kokardami. Cały ołtarz wielki tonął w zieleni palm olbrzymich i innych wysokopięnych i szerokolistnych krzewów. Różowy światłocien, panujący w kościele, dzięki pozastłanianym tej barwy oknom, przy 500 gorejących w żyrandolach i świecznikach świateł, nadawały świątyni radosny i uroczysto-weselný charakter.

Zjazd orszaku weselnego rozpoczął się już o godzinie 11 przed południem. Byli tu przedstawiciele i przedstawiciele rodzin: książę Sapieżów, Czetyrtyński, Radziwiłłów, Lubomirskich, hrabiów: Przedzickich, Broel-Platerów i Platerów-Zyberków, Potockich, Czackich, Wielopolskich, Zamoyskich, Krasieńskich, Ryszczewskich, Tyszkiewiczów, Ostrowskich i innych; prezes Ludwik Górski i wiele osób ze świata ziemianńskiego. Ogólną uwagę zwracał szwagier pana młodego, Paweł hr. Szapary z Budapesztu, noszący przepiękny strój magnata węgierskiego z dełką ze złotej lamy, krytą sobolami i karabelą przy boku. Hrabiami towarzyszył huzar w bogatym stroju węgierskim.

Chór męski opery pod dyrekcją p. Tytusa Mikulskiego powitał wchodzącą parę narzeczonych hymnem Méhula „Panie!“

Panna młoda miała suknię weselną z białego atlasu, przybraną pękami kwiatu pomarańczowego i myrtu z wielkim trenem; na ramionach peleryna z gronostajów, podpięta gazą i koronkami; welon suty tiulowy, na sposób francuski upięty, spadał od wianka pomarańczowego na głowę i okrywał całą majestatyczną postać oblubienicy, dzierżącej w dłoni biały bukiet, gazą spowity. Drużny przywdziały stroje błękitne z białymi wszeawkami.

Pannę młodą wiedli do ołtarza: Eustachy ks. Sapieha i Józef hr. Przedzicki; pana młodego zaś: Marya ks. Sapieżanka i Helena hr. Przedzicka.

Kiedy ks. Arcybiskup Popiel zasiadł na tronie, solenną mszę odprawił z asystą ks. rektor Gralewski, poczem Najdostojniejszy Arcypasterz, przywdziałszy złociste szaty pontyfikalne, zaintonował *Veni Creator*, odśpiewane przez chór opery, i połączył młodą parę dozwolonym węzłem małżeńskim. Asystowali ks. Arcybiskupowi Popielowi przy tym obrzędzie ks. rektor Gralewski, ks. kapelan Czechowski i kler, złożony z 12 alumnów seminarium. Ceremonię zakończyły uroczyste błogosławieństwo arcypasterskie.

Chór opery śpiewał podczas Mszy świętej „Mszę“ Gounoda, na Offertorium „Pod Twoją obronę“ Troschla, po podniesieniu „Kto się w opiekę“ Przybicka, wreszcie po ślubie „Hymn weselny“ Gounoda.

O godz. pół do 1 po południu tłumny orszak weselny opuszczał kościół pijarski. Nowożeńcom odprowadzali od ołtarza wujowie: Włodzimierz ks. Czetyrtyński i Feliks hr. Zyberk-Plater.

Przyjęcie weselne odbyło się w pałacu Uruskich, gdzie Janowa ks. Sapieżanka i Włodzimierz ks. Czetyrtyński podejmowali 140 osób z łączących się rodzin śniadaniem. Uczestniczył w niem ks. Arcybiskup Popiel. Wygłoszono liczne toasty na cześć Arcypasterza, młodej pary i jej rodzin.

Janostwo hr. Przedzickiego wczoraj rano pociągiem kuryerskim wyjechał do dóbr hrabiego Rakiszek, w gub. kowieńskiej, gdzie stale zamieszkał.

Zmarli we Lwowie Helena Pomersbachówna, uczennica kursu froeblovskiego w 17 roku życia. W Krakowie ks. Józef Wójcik, deficyent, w 35 r. życia a 13 r. kapłańska.

W Wiedniu dr. Albin Hammer, b. dyrektor dóbr funduszu religijnego gr. orientalnego w Czeruiowcach, w 80 r. życia.

W Przemyślu Konstanty Horbal, profesor gimnazjalny w 67 r. życia.

**△ Rabunek.** Lekarz tutejszy dr. Józef Seleer doniósł policji, że w chwili gdy 8-letnia córka jego, powracając wczoraj w południe ze szkoły, przechodziła w towarzystwie służącej ul. Chorażczyzny, wypadł nagle na ulicę dozorca realności l. 11, wyrwał jej córce torbę z książkami, a służącej zdarł z głowy kapelusz. Powodem rabunku ma być wynagrodzenie szkody, jaką pies dr. Seleera rzekomo wyrządził rabusiowi, wybijając szyby.

**△ Złodziejskie wykryty.** U Józefa Kucy, notowanego złodzieja, zakwestyonowała wczoraj policja 2 srebrne zegarki, 2 złote pierścienie, 2 złote i 2 srebrne szpilki do krawatów oraz 2 srebrne łańcuszki. Kucy aresztowany tłumaczył się w policji, że kosztowności te otrzymał w spadku po swoim ojcu. Tłumaczeniu się temu nie uwierzone jednak i bogatego spadkobiercę osadzono na razie w aresztach policyjnych.

**△ Nieszczęśliwy wypadek.** Uczeń III. klasy tutejszej szkoły realnej niejaki Papius, chcąc przejść przed południem w czasie paazy przeszkoczyć lawkę, upadł tak nieszczęśliwie na ziemię, że złamał nogę. Po prowizorycznym opatrzeniu odwieziono ofiarę własnej nieostrożności do domu.

**△ Kronika policyjna.** Z zamkniętego mieszkania dr. J. K. przy ulicy Pańskiej l. 12 skradł wczoraj niewysłędzony dotychczas sprawca znaczną ilość rozmaitej garderoby.

Na strychu realności przy ulicy Żulińskiego l. 11 przytrzymało wczoraj notowanego złodzieja Karola Szepeńskiego w chwili, gdy rozbił kłódkę u drzwi. Szepeński podejrzany jest o popełnienie całego szeregu kradzieży strychowych, między innymi w realnościach pod l. 24 i 28 przy ul. Pickarskiej.

**— Kradzież w cerkwi.** Z Jarosławia donoszą: Z tutejszej cerkwi skradziono onegdaj z ołtarza łyżeczkę do komunii św., a z szafy za ołtarzem stojącej ornat, albę i inne aparaty liturgiczne, wartości około 800 kor., na szkodę ks. katechety Torleckiego. Zawiadomiona o kradzieży policja miejska, schwytała sprawców w Radymnie. Są to dwaj młodzi, bo po 20 lat liczący czeladnicy, Gil i Mazurkiewicz. Przedmioty kradzieży były już zastawione w sklepie Gruszki w Radymnie.

**— Sprawcy morderstwa,** dokonanego w ostatnich dniach w Miłosinie pod Warszawą na osobie Matyldy Wiśniewskiej, zostali już wykryci. Morderstwa dopuścili się: Antoni Giża, b. stróż willi, w której mieszkała W. i jego przyjaciel Stefan Wiśniewski, z zawodu malarz pokojowy. Zbrodnię uplanował Giża, który utrzymując, że W. przy wypłacie zasług skrzywdziła go, postanowił się zemścić. Giża przeprowadził do Wiśniewskiej Jankowskiego, przedstawił go jako swego następcę, a kiedy obaj upatrzyli stosowną chwilę, rzucili się na bezbronną kobietę i zamordowali ją uderzeniem siekiery. Zbrodniarze zabrali nieco kosztowności, 40 rubli gotówki i kilka przedmiotów z garderoby. Morderców osadzono w więzieniu. Przyznali się oni do zbrodni i opowiedzieli wszystkie jej szczegóły, wskazując komu zabrane łupy sprzedali. Część tych łupów już odebrano.

**— Długi sen.** Z Wiednia donoszą: Przed trzema dniami przywieziono tu z Węgier 19-letnią dziewczynę i umieszczono ją na klinice profesora Wagnera. Dziewczyna ta zapadła w sen przed trzema miesiącami i aby utrzymać ją przy życiu, musiano wlewać jej pokarmy. Przed dwoma laty również była zapadła w tak długi sen. Teraz przed kilku dniami się zbudziła, ale jeszcze jest ciężko nieprzytomna. Wypadek ten wywołał w sferach lekarskich wielkie zainteresowanie.

**— Nowy aparat telefoniczny** bez muszli, przedstawiono onegdaj w Wiedniu grupie zaproszonych fachowców i dziennikarzy. Wynalazcą jego jest szwedzki porucznik jazdy, Karol Ernest Ljungmann. Telefon bez muszli jest tak małym aparatem, że można go nosić z łatwością przy sobie; odznacza się ogromną wrażliwością, wystarczy połączyć go z drutem telefonu, by rozmawiać na najdalej nawet odległości. Wynalazca przedstawił swój aparat w rozmaitych formach, stosownie do celu, jakiemu ma służyć. Tak n. p. dozorca toru kolejowego może się z każdego punktu porozumieć z sąsiednimi stacjami; również bardzo łatwo można zaalarmować straż pożarną, przez połączenie aparatu z przewodem. Aparat ten wprowadzono już w armii szwedzkiej i wysłany na zwidy patrol może utrzymywać nieustanne połączenie z pułkiem lub patroliem sąsiednim. Każdy bowiem jeździec ma przy siodle prócz aparatu 4 kilometry drutu, nadzwyczaj cienkiego, a mocnego zarazem, który bezustannie rozwija się z wałką, w miarę jak jeździec oddala się. Główną zaletą aparatu jest ogromna dokładność, z jaką przenosi dźwięki. Z Wiednia do Tryestu rozmawiać musiano półszepceniem, gdyż przy silniejszym podniesieniu głosu nie można już było nie słyszeć.

**— Fałszerze banknotów.** Z Udine donoszą: Policja włoska aresztowała bandę fałszerzy banknotów, złożoną z 30 osób. Operowała ona na austriackim Pobrzeżu.

**— Rotszyld w więzieniu.** Policja paryska skazała Henryka Rotszylda na 3 dni więzienia i 20 franków grzywny za kilkakrotne

przekroczenie prawa o jazdzie automobilem, którym Rotszyld pędził zawycając jak szalony. — W czasie skazania bawił on w Londynie, gdzie miał z aplauzem przyjęty odczyt o nowym systemie komunikacji automobilowej.

**— Morderstwo.** Z Rzymu donoszą: Porucznik włoski Modugno w Bitonto, którego żona przed paru dniami w niewytłomaczony sposób popełniła samobójstwo, uwięziony został onegdaj, jako podejrzany o dokonanie morderstwa na osobie żony. Wywołało to w całej okolicy olbrzymie wrażenie.

**— Okropna scena** rozegrała się w tych dniach w biurze jednego z sędziów śledczych w Marsylii. Pewne małżeństwo, nazwiskiem Antonini, rozwiodło się przed 14 laty. Ponieważ wtedy żona przed sądem się nie jawiła, rozwód orzeczono na korzyść męża, dziecię zaś, trzymiesięczne wówczas dziewczynka, zostało przy matce. Przed pół rokiem zażądał ojciec sądowego wydania mu dziecka. Gdy się matka o tem dowiedziała, uwiozła 14-letnią dziewczynkę do Tuluonu. Mąż wniósł skargę o rabunek dziecka, a w skutek tego stawiono matkę i dziecko przed sądem marsylijskim. Tu jednak stała się niespodzianka. Dziewczyna nie chciała pójść pod opiekę ojca, a kiedy sędzia chciał ją do tego zmusić, dziecko rzuciło się głową do kominka, gdzie płonął ogień. Sędzia i pisarz rzucili się na ratunek, a tymczasem mąż Antonini porwał krzesło, aby je rzucić na głowę byłej żony. Na szczęście udało się sędziemu zrobić koniec tej scenie. Antoniniego uwięziono, o poparzone dziecko odesłano do szpitala.

**— Straszny wypadek.** Przez rzekę Sebu w Maroko przeprawiało się w tych dniach 19 gości weselných. Łódź, porwana prądem, wyrwała się i wszyscy zginęli w nurtach.

**— Pensya poety.** Władze miejskie Hamburga przyznały poecie Gustawowi Falkemu z okazji 50-letniej rocznicy jego urodzin dożywotnią pensję w kwocie 3.000 marek.

**— Napad na pociąg.** *Agencja tel. rosyjska* donosi z Bachmutu; W Józówce dokonano wczoraj około północy napadu na pociąg i zrabowano worek ze zwykłą korespondencją. Rankiem znaleziono ten worek, zawierający listy zwyczajne, porzucony obok toru kolejowego.

**— Morderstwo dla rabunku.** Z Algieru donoszą do pism francuskich, że małżonka tamtejszego konsula amerykańskiego została onegdaj w nocy napadniętą na ulicy, zamordowana i obrabowana.

**— Oficer rosyjski w roli kata.** *Listki Żłni* donoszą z Sebastopola: Sąd wojenny skazał tu na śmierć przez powieszenie dwóch żołnierzy, za zamordowanie oficera. Przez czas dłuższy bezskutecznie poszukiwano kata, wzywając na ochotnika żołnierzy ze wszystkich pułków, zatogujących w południowej Rosji. — Wreszcie zgłosił się pewien oficer kozacki z Taganrogu, będący w więzieniu. Pod konwojem odstawiono go do Sebastopola, gdzie spełnił ohydny funkcję katowską. Minister wojny, dowiedziawszy się o tem, dla poratowania honoru oficerańskiego stanu, zdegradował dobrowolnego kata na szeregowca.

**— Kochankowie na szubienicy.** W Tullamore w Irlandyi zostali w tych dniach powieszani na szubienicy kochankowie Marya Daly i Józef Taylor, którzy z miłości ku sobie zgładzili ze świata przeszkadzającego im męża Maryi. Jest to pierwsza kobieta, na której wykonano wyrok śmierci za panowania króla Edwarda VII.

**— Milionowa ofiara.** P. Henryk Phipps, członek amerykańskiego trustu stalowego, ofiarował 1,250.000 dolarów na budowę szpitala w Filadelfii, poświęconego specjalnie zapobiegawczemu leczeniu suchoć. Szpital ma być urządzony na wzór paryskiego instytutu Pasteura. P. Phipps oświadczył, że w razie potrzeby powiększy fundusz, który ofiarował.

**— Dyplomy dla służących.** Stowarzyszenie gospodyń w Chicago, gdzie sprawa służących jest o wiele więcej paląca, niż u nas, postanowiło wydawać służącym dyplomy i przyjmować na służbę tylko takie, które dyplom posiadają. Dla pozyskania dyplomu służąca musi przebyć na jednej służbie nie mniej, jak rok. Dyplomy, wykonane na pergaminie, wykazują trzy stopnie uzdolnienia: zadowolający, dobry i bardzo dobry. Dyplomy takie otrzymywać mogą kucharki, służące do wszystkiego, pokojówki i pracznki.

## Kronika prowincjonalna.

**— Zaleszczyki.** (*Kuchnia dla młodzieży szkolnej w Zaleszczykach*). Od chwili powstania seminarium nauczycielskiego w naszym mieście dawał się czuć brak kuchni, gdzieby młodzież szkolna za małą dopłatą mogła dostawać wikt zdrowy, smaczny a tani. Komitet internatu mimo najszerszej chęci nie mógł przystąpić z pomocą, gdyż brak mu na razie pomieszczenia dla liczniejszych wychowanków, a nawet ugoszczenie choćby tylko podczas obiadu jest niemożliwe. Niedogodność tę usunąć, a zarazem stworzyć rzecz nową i to w małej i biednej mieścinie, nie jest łatwo, udało się to jednak prof. Marceżyńskiemu, który zespolił chętnych tej myśli w komitet i instytucję „Kuchnia dla młodzieży szkolnej“ w dniu 15 stycznia otworzył.

Na uroczystość otwarcia kuchni przybyli z miasta i okolicy liczni przyjaciele tej instytucji. Po poświęceniu lokalu, który się mieści w trzech najtych ubikacjach, przez księży Domańskiego i Hlibowickiego, przemówił pierwszy prezes komitetu, starosta Veltze, wielki przyjaciel młodzieży, podniósł on zasługi tych, którzy do powstania dzieła głównie się przyczynili, jak i inicjatora prof. Marceżyńskiego, pp. Przewłockiego i dr. Blutreicha, następnie przemawiali wice-marszałek prof. dr. Głazewski, inicjator i ks. Hlibowicki.

Do obiadu zasiadło 40 kandydatów, a liczba ta z przyszłym miesiącem podwoi się. — Zarząd kuchni spoczywa w rękach odpowiednich, bo prowadzą go SS. Ekonomiki. „Szczęść Boże“ nowej instytucji.

**— Tarnów. (Pożar).** Na obszarze dworskim w Lichwinie, majątności adwokata dra Kulikowskiego, wybuchł w tych dniach pożar, którego ofiarą padły 2 stodoły ze wszystkimi narzędziami rolniczymi i zbiorami. Szkoła, która wynosi 22.450 kor., tylko w części była ubezpieczoną.

**— Husiatyn. (Zabity przez drzewo).** W gminie Hadyńkowcach w czasie wycinania drzew w parku dworskim p. Artura Cieleckiego, przysięgło upadające drzewo tak nieszczęśliwie tutejszego właściciela Iwana Őwioka, że w cztery godziny później wskutek odniesionych ran zakończył życie.

**— Wieliczka. (Kasyno).** W tutejszym kasynie odbyły się onegdaj wybory zarządu. Prezesem wybrano tutejszego starostę p. Szezerbińskiego.

**— Stanisławów. (Wściekły pies).** W zeszłym tygodniu pojawił się na dziedzińcu koszar artylerji 31 pułku dywizyjnego wściekły pies i pokosał trzech oficerów tego pułku. Chocży odjechali do zakładu pasteurowskiego w Budapeszcie.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Opera.** Przed 82 lata ujrzało w Berlinie światło kinkietów dzieło, które po dziś dzień nie zeszło jeszcze z repertoaru żadnej większej sceny operowej: „Wolny strzelec“ Webera. Co więcej: dzieło to stanowi nie tylko samo przez się zwrot — „reformę“, jakbyśmy powiedzieli dzisiaj — w dziedzinie muzyki scenicznej, ale stało się punktem wyjścia dla drugiej, jeżeli nie ważniejszej, to główniejszej jeszcze „reformy“, dla scenicznego dramatu Wagnera. Oczywiście, że taka misja historyczna przypaść mogła w udziale jedynie rzeczy, która nie tylko była nową, ale stała zarazem na najwyższym szczeblu wartości artystycznej. I rzeczywiście, mówiąc o operze przedwagnerowskiej, wymienić można nazwisko Webera razem tylko z Gluckiem i Mozartem. Co do mnie, uważam „Wolnego strzelca“ nawet za rzecz większą i piękniejszą, aniżeli „Don Juana“ i inne opery Mozarta, bo gdy ten ostatni w gruncie rzeczy posunął tylko naprzód, pogłębił i uszlachetnił operę włoską swego czasu, to Weber stworzył coś nawiąskros nowego. Pierwszy sięgnął do skarbnicy ludowej, pierwszy wprowadził w operę pierwiastek romantyczny, a nawet to, co stanowi najważniejszą (zewnątrznie przynajmniej) esencję reformy Wagnera, tak zw. „motywy przewodnie“, napotkał już można jakkolwiek w skromnym jeszcze zastosowaniu w „Wolnym strzelcu“.

Najpewniejszym dowodem wartości dzieła tego jest niespożyta, po dziś dzień niezatarta jeszcze jego świeżość. Podeszła gdy Bellini i Donizetti, a z wyjątkiem „Cyrulika“ i Rossini są dla nas już stanowczo za „starzy“, podczas gdy o tyle młodsze: „Traviata“, „Provatore“ lub „Rigoletto“ interesują nas jeszcze tylko o tyle, o ile usłyszeć w nich możemy nieznanego śpiewaka lub śpiewaczkę, „Wolny strzelec“ porywa i zachwyca po dziś dzień samą kompozycją, pięknością swej melodyi, szerokością uczucia, wykwintnym humorem, a nawet pięknością brzmienia orkiestralnego, zawierającego mniej siły i pełni od dzisiejszej orkiestry, ale za to przepyszną charakterystykę i tysiące pomysłów, z których niejednego nie powstydziliby się i dzisiaj jeszcze najlepszy mistrz orkiestry.

Onegdajsze wznowienie tej opery w naszym teatrze było prawie premierą. Nie dawano u nas od lat trzydziestu, znaną przydzisiejszej generacji tylko z tradycji lub przygodnego słuchania za granicą. Jako premierę traktowało ją też kierownictwo naszej opery wystawiając rzecz w sposób, z małymi tylko wyjątkami, zupełnie zadowolający wszelkie wymagania.

Punktem wyjścia dla dobrego przedstawienia operowego, podstawą, na której ono spoczywa i spocząć jedynie może, jest zawsze orkiestra i o ile dzieło posługuje się nimi w szerszej mierze, chóry. Muzykowi, a choćby tylko człowiekowi prawdziwie muzykalnemu nikt nie zamydli oczu „gwiazdami“ śpiewającymi na tle fałszywej orkiestry i fałszywych chórów, jak to z reguły miało miejsce w ostatnich czasach opery w starym teatrze, rzekomo o tyle lepszej od obecnej. Piękny ton, choćby on był piątowo wy-

sokim, puszczonej na tle niestrojącego się akordu, wywoła u człowieka posiadającego trochę ucha, zawsze tylko uczucie przykre. O to w nowym teatrze bać się nie potrzebujemy. Orkiestra i chóry były w „Wolnym strzale“ doskonale od początku do końca, nietylko przedliczna uwertura, ale i chór — rzecz u nas niebywała — zdobył sobie dwukrotnie salwę oklasków przy otwartej scenie. Prowadzenie rzeczy przez p. Spretino było starannem i stylowem, tempa i dynamika doskonale zastosowane.

Z solistów wspomnieć należy przedewszystkiem o p. Gembarzewskiej, która na pierwszy swój debiut sceniczny obrała niełatwą partję Agaty. O zupełnej doskonałości przy pierwszym występie mówić nigdy nie można: jest to reguła, której nie potwierdza żaden wyjątek. Ale jeżeli idzie o sukces, miała go p. Gembarzewska w całej pełni. Organ jej, sopran zdecydowanie dramatyczny, posiada już dzisiaj średnicę i górę pełną i niezwykle dźwięczną. Tępi niższe, dziś jeszcze nieco blade, zyskać to wszystko mogą przez dalszą pracę. Technika śpiewu, prócz koloratury, która w ogóle nie zdaje mi się odpowiadać warunkom głosowym i zewnętrznym debiutantki, jest jak na początkującą śpiewaczkę i o ile pozwoliła ją osądzić nieodłączna od pierwszego występu trema, zupełnie dobrą, a muzykalność p. Gembarzewskiej nie zdaje mi się ulegać wątpliwości. Wszystko to, poparte zupełnie wyjątkowo korzystnymi warunkami zewnętrznymi zgotowało młodej adeptce przyjęcie więcej niż sympatyczne, miejscami nawet entuzjastyczne.

P. Męciński był na ogół wzięwszy bardzo dobrym Maxem. Ale o ile p. Męciński jest dobrym artystą, ujmującym przedewszystkiem szlachetnym sposobem traktowania partji, o tyle jest zły rachmistrzem. Dowiodł tego wykonaniem arji pierwszego aktu. Jest to dla niego właściwa *pièce de resistance* całej partji, decydująca o wrażeniu całości i dlatego należało w nią włożyć wszystko co się może i umie. Przyznaję, że jest to ustęp o charakterze wybitnie lirycznym, gdy p. Męciński jest śpiewakiem wybitnie dramatycznym — ale wolno w takich razach, zwłaszcza tam, gdzie żadna akcja z muzyką nie jest związana, postąpić nieco egoistycznie i wyobrazić sobie bardzo dobrze arję tę, zaśpiewaną przedewszystkiem stojąco, nie na krześle, pełnym głosem i z całego *élan* dramatycznym. Wszystkie natomiast miejsca dramatyczne, gra i dykcja, a również, co dla powodzenia całości jeszcze ważniejsze, wszystkie zespoły pochwalnie należy w Maxie p. Męcińskiego bez zastrzeżenia.

Prawdziwą niespodzianką była dla publiczności Anusia p. Łęskiej. Zaśpiewana muzykalnie i w zupełnie odpowiednim tonie, z wdziękiem i finczyą, zagrana również doskonale „wzięła“ i publiczność i znawców. Spodziewam się, że weźmie i dykcję, która powinna z cennej tej siły korzystać przy każdej zdarzającej się sposobności.

Najwięcej mam do zarzucenia Kasprowi p. Jeromina. Postać ta, właściwy *spiritus agens* sztuki, wyszła blade, a końcówce *brindisi* pierwszego aktu przeszło zupełnie bez wrażenia. P. Jeromin stoi właśnie w obecnej chwili na niebezpiecznej linii granicznej. Znadto jest dawny śpiewakiem naszej sceny, by straciwszy dobrą swą dotychczasową markę, mógł ją zdobywać na nowo, za młodym wszakże, by mógł już tylko powoływać się na przeszłość. Trzeba teraz niżej poświecić cały wysiłek pracy i nie dopuścić do takich niepowodzeń jak pierwszy w obecnym sezonie król Henryk w „Lohengrinie“ i onegdajszy Kasper.

Seweryn Berson.

„Jesiennym wieczorem“. Taki tytuł nosi nowa sztuka Józefa Maskoffa, autora „Tamtego“, napisana umyślnie dla p. Modrzejewskiej. Sztuka ta odegrana zostanie raz jeden, na scenie teatru miejskiego w Krakowie podczas uroczystego przedstawienia na pamiątkę powstania styczniowego, w dniu 21 b. m. — Sztuka ta zawiera tylko cztery role. Główną rolę kobiecą odegra p. Modrzejewska.

Bandrowski rozpoczyna w Warszawie występy gościnne w roli Manru.

„Dama Pikowa“, opera Czajkowskiego została przedstawiona w Wiedniu z powodzeniem, chociaż nie osiągnęła ona wrażenia, jakie wywołała dawniej tego samego kompozytora „Eugeniusz Onegin“. Libretto „Damy Pikowej“ ma być bardzo słabe. Wykonanie opery pod kierunkiem Mahlera było świetne.

Z Berlina donoszą, że „Monna Vanna“ przedstawiona przez francuskie towarzystwo odniosła wielki sukces. Pani Leblanc żona Maeterlincka, przypominająca postaci Rubensa, odegrała z wielkim smakiem rolę tytułową. Najwięcej podobał się p. Darmont jako Prinziwalle. Akt II. najlepszy, wzbudził entuzjazm; autor był obecny na przedstawieniu. Wywołano go kilkanaście razy.

„Ognisko“, pismo miesięczne ilustrowane, poświęcone nauce, sprawom społecznym, literaturze i sztuce, rozpoczęło działalność swoją

z dniem 1 stycznia bieżącego roku Zeszyt jego pierwszy obejmuje 208 stronice druku i tworzy wcale poważny tom, ozdobiony 54 ilustracjami, bądź to portretami, bądź też rysunkami uzupełniającymi tekst artykułów. Ciekawą jest tu rozprawka dr. Jana Krupskiego o towarzystwie „Szubrawców“, bardzo zajmujące ustępy z najnowszych dzieł St. Koźmiana o Bismarcku, lub „Reszty rękopisu Jakóba Sobieskiego“, wydane z autografu przez Aleksandra Kraushara. Z działu naukowego zainteresują czytelnika artykuły: „W zawody z ptakami“, lub „Światło ze Wschodu“ (kartka z dziejów sztuki drukarskiej); a znajduje on tu jeszcze rozprawki: „Amerykanizacja świata“, „Niezbudane obszary ziemi na początku i na końcu XIX. w.“, „Piękność, sztuka, męczeństwo“, „Sprawy kobiece, humorystki, wierszyk jakiś, rozmaiłości i t. p. Jak na jeden zeszyt — lektura wcale pokaźna ilościowo i jakościowo.“

Z teatru. W jutrzejszym przedstawieniu ulubionej przez naszą publiczność opery „Traviata“ wystąpią gościnnie pp. Janina Korolewicz-Waydowa, August Dianni i Józef Szymański, w swych popisowych partyach.

Wskutek wielkiego powodzenia jakiego doznał „Wolny strzelec“, opera ta daną będzie w poniedziałek po raz trzeci, a ci, którzy dotąd opery tej nie słyszeli, zechcą skorzystać z tej sposobności, ponieważ p. Męciński wkrótce ze Lwowa wyjedzie, gdyż musi na swe dawne stanowisko powrócić. Tak samo i „Cygany“, przedstawiana będzie we wtorek po raz ostatni w tym sezonie, ponieważ p. Kliszewska, śpiewająca w tej pięknej operze partję Mussety, z powodu nadwątlonego zdrowia uzyskała od dyrekcji teatru kilkutygodniowy urlop i musi z poradą lekarzy przez cały ten czas zamieszkać w jednym z tutejszych zakładów hydropatycznych.

We środę w rocznicę styczniową, odbędzie się w teatrze popularne przedstawienie po cenach niższych, w program tego przedstawienia wchodzi: opera Moniuszki „Verbun nobilo“ z panią Gembarzewską, i III. akt „Wesela“ Wyspiańskiego.

We czwartek, premiera: „Dyktator“ przez Jerzego Żuławskiego. Kasa teatralna od poniedziałku sprzedawać będzie bilety odrazu na 2 przedstawienia tej sztuki, jak również i na francuskie przedstawienie sztuki Maeterlincka „Monna Vanna“ z udziałem p. Georgetty Leblanc-Maeterlinck, Alberta Darmont, Karola Germain i Pawła Daubry, artystów z Paryża.

#### Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dzisiaj w sobotę po raz drugi „Wolny strzelec“, opera romantyczna w 3 aktach a 5 odsłonach K. H. Webera. Gościnny występ Modesta Męcińskiego, Juliana Jeromina i debiut Maryi Gembarzewskiej. Nowa wystawa.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Kościuszko pod Raclawicami“, obraz historyczny ze śpiewami w 5 aktach przez W. A. Lasotę.

W niedzielę o godzinie 7 wieczorem „Traviata“, opera w 4 aktach Verdiego. Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej, Augusta Dianni i Józefa Szymańskiego.

W poniedziałek po raz trzeci „Wolny strzelec“, opera romantyczna w 3 aktach a 5 odsłonach K. Webera. Gościnny występ M. Męcińskiego, Juliana Jeromina i trzeci występ Maryi Gembarzewskiej.

We wtorek po raz drugi „Cygany“ opera w 4 aktach Pucciniego. Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej, Augusta Dianni i Józefa Szymańskiego.

We środę w rocznicę styczniową przedstawienie popularne (po cenach niższych) „Verbun nobilo“ opera St. Moniuszki, „Wesela“ akt III. z dramatu St. Wyspiańskiego i „Halka“ akt I. z opery St. Moniuszki. Występ Maryi Gembarzewskiej, Heleny Otto, Józefa Szymańskiego i Juliana Jeromina.

We czwartek po raz I. „Dyktator“ w 4 aktach z prologiem (na tle wypadków 1863 r.) przez Jerzego Żuławskiego.

W piątek po raz I. „Monna Vanna“ sztuka w 3 aktach Maurycego Maeterlincka. Występ Towarzystwa francuskiego z p. Georgetty Leblanc-Maeterlinck i Albertem Darmont w głównych rolach Monna Vanny i Prinziwalle.

#### Repertuar „Filharmonii“ lwowskiej.

W sobotę, 17 stycznia „Wielki koncert filharmoniczny“ ze współudziałem Teresity Carreno-Tagliapietra, pianistki i Artura Argiewicza, skrzypka.

(Początek z powodu reauty o godzinie pół do 7 wieczorem).

W niedzielę, 18 stycznia „Koncert popularny“, ze współudziałem Zofii Kubalówny, śpiewaczki.

Program: I. 1. Marsz z opery „Tannhäuser“. 2. Liszt: Poemat symfoniczny „Prometeusz“. 3. a) Feliks: „Senne marzenia“, b) Gall: „Ptaszyno ma“, c) Niewiadomski: „Nie wiem sam“, odśpiewa Zofia Kubalówna. — II. 1. Czajkowski: Suita z baletu „Dziadek do orzechów“. 2. Saint-Saens: Koncert, odegra koncertmistrz Franciszek Szimunek. — III. 1. Deli-

bes: Arya z opery „Lohme“, odśpiewa Zofia Kubalówna. 2. Waldteufel: Wale „Powrót wiosny“.

We wtorek, 20 stycznia „Koncert symfoniczny“.

We czwartek, 22 stycznia „Wielki koncert filharmoniczny“ ze współudziałem Stelli Dycz, wiolinistki i Mieczysława Grabczewskiego, artysty opery warszawskiej.

Z „Filharmonii“. W jutrzejszym koncercie bierze udział Zofia Kubalówna, młoda śpiewaczka, uczennica p. Koźłowskiej, znana już publiczności z estrad koncertowych. Artystka odśpiewa arję z opery „Lohme“ z towarzyszeniem orkiestry, oraz szereg pieśni Niewiadomskiego i Galla. Resztę programu uzupełniają dzieła orkiestralne oraz występ koncertmistrza Franciszka Szimunka.

## JESZCZE O FAJFACH.

Nr. 5.

Salon wytworny, meble częścią starożytną, częścią wenecką, częścią secesyjną o dziwacznych kształtach. Mnóstwo wszędzie cacek, bibelotów cenny, na ścianach rozpięte stare makaty i drogocenne szale prababek. Wśród tego wszystkiego krząta się pani domu układając prześliczne nicejskie kwiaty w różne kubki i wazonny z kryształu i majoliki. Wiek jej? Czy kobieta prawdziwie elegancka ma wiek? Musi być zawsze wytworna i podobająca się, a przedewszystkiem musi być damą. Pani Zbigniewowa Kołomętowska doskonale wyuczyła się roli damy i gra ją doskonale, nawet tak się nią przejęła, że uwierzyła, że jest urodzoną wielką damą. Na dzisiejszy *five o'clock* przywdziała prześliczny *tea-gown* z sukna *gorge de pigeon* bez wcięcia w prostych i szlachetnych liniach spływający z ramion i uwydatniający smukłość postaci i węzowe ruchy dobrze wystudowane przed zwierciadłem, a tak zdaje się naturalne. Cała suknia pokryta jedwabnym haftem *ton sur ton*, ożywionym drobniutkiemi paciorkami złotem, dół sukni i długiego trenu obszyty sobolami, rękawy u dołu bardzo szerokie otwarte ukazują drogie bardzo długie zakrywające pół ręki obcisłe rękawki z gipiury irlandzkiej kremowej przehaftowanej dyskretnie złotem, z tej samej gipiury rodzaj chusteczki naokoło ramion i szyi spadającej w malowniczej kaskadzie, aż do samej ziemi. Pani Zbigniewowa bardzo była zadowolona ze swej sukni, mniej jednak krąwiwie wiedeński, autor tego arcydzieła sztuki krawieckiej, z pani Zbigniewowej, bo mu już za piątą toaletę zalega z należytością i nie nie pomagają listy, prośby i groźby, a przecież w inny sposób niepodobna egzekwować od tak wpływowej osoby, jaką we Lwowie jest pani Zbigniewowa, popuściłaby mu całą klientelę tego miasta. Ułożywszy kwiaty, dotknęła pani domu paluszkiem, na którym połyskiwał świeżo różową pastą wypolerowany paznokciek, guzik elektryczny i zapytała wchodzącą pokojówkę: Kanapki gotowe? — Gotowe proszę Jaśnie Pani, tylko nie mogłam zrobić z kawiozem, bo Szkwron nie chciał dać kawioru na książeczkę.

Pani sięgnęła brwi: „Muszą być kanapki z kawiozem!“ — pobiegła do biurka, wyjęła dziesięciokoronówkę. — „Każesz natychmiast Tomaszowi by przyniósł kawioru od Schleichera, tylko niech się spieszy!“

W przedpokoju zabrzmiał dzwonek... pani rzuciła spojrzanie w zwierciadło, poprawiła pukiel włosów, usta przystroiła w powitalny uśmiech, który zamarł na lekko wykarminowanych ustach, — gdy ujrzała we drzwiach otworzonych przez wygalonowanego lokaja swoją bratową, bardzo ładną, miłą i uceziwą kobiecinę, która jednak miała ten wielki i nie do darowania grzech pierworodny, że przyszyła na świat jako córka właściciela sklepu i do tego bardzo znanego we Lwowie, człowieka bardzo inteligentnego, bardzo uceziwego i majątnego — ale kupea! Pani Zbigniewowa i jej rodzina nigdy nie przebaczyła Władysławowi Kociarskiemu herb Mysi Ogon, że popełnił taki mezalians. Pani Zbigniewowa długo nie chciała przyjąć bratowej u siebie, dopiero niedawno na to się woliła, a nawet zbliżyła się bardzo do swej bratowej, gdy ta jej w krytycznych chwilach finansowych przyszyła z pomocą... pokochoła ją nawet... ale nie do tego stopnia by móż ją przyjąć u siebie na fajfie i przedstawić swym gościom z „Towarzystwa“, to było ponad siły pani Z... a otóż ta niemożliwa bratowa właśnie przychodzi w dzień jej przyjęcia!

Przywitawszy się jak można najczulej i pociągając bratową do swego pokoju sympialnego rzekła do niej: A jak to ładnie z twej strony, żeś przyszyła, tylko widzisz, moja najdroższa, taką niewłaściwą obrała porę!... Pani Kociarska wpada jej w zdanie: Aha! przyszyłaś nie w porę?! rozumiem! Pani przyjmujesz dzisiaj! Obawiasz się, żebyś nie spotkała się z twoimi gośćmi, z twoim świa-

tem! Dobrze, żegnam! — Ależ nie, moja Miluniu! co ci do głowy przyszło, takbym rada ciebie zapoznać z moim kółkiem, ale widzisz dzisiaj... dzisiaj oczekuję kogo innego... więc...

A! więc tak! nie przeszkadzam i lekki rumieniec pokrył śliczną twarzyczkę pani Miluni Kociarskiej. Lekko skłoniła głowę swej bratowej i wyniosło, z dumą uceziwej kobiety powróciła do salonu i chciała już wejść do przedpokoju... lecz bratowa schwyła ją za ramię zatrzymując na miejscu: Ależ moja droga, co ty o mnie przypuszczasz, *rend-z-vous!* paradne! *c'est à mourir de rire!* Otóż żaden kochanek, moja Miluniu, tylko... ma się odbyć próba teatru amatorskiego dzisiaj u mnie. Gramy u księżny Murci, ma to być dla niej niespodzianka, więc rozumiesz dlaczego muszę starać się o dyskrecję...

Wtem zabrzmiał dzwonek w przedpokoju... Pani domu nerwowo zaczyna się żegnać z bratową: Wybacz moja droga! wpadnę do ciebie jutro rano, pogawędzimy... Wchodzą do salonu dwie damy bardzo stare. Ukłony powitania, wśród których pani Milunia wychodzi patrząc z niedowierzaniem na te uczestniczki teatru amatorskiego. W przedpokoju spotyka się z garbatym hrabią S. Zapewne pierwszy amant! pomyślała ironicznie i trzęsąc się z oburzenia na swoją bratową wybiegła na schody.

Hrabia S.: Co to była za śliczna osoba, która tak wczesnie pani five opuściła?

Pani Zbigniewowa: Ależ ona nie była na fajfie, tylko przyszła w interesie...

Jedna ze starych dam: Jak się ona nazywa, moja droga, nieraz widuję tę panią w kościele, ma takie piękne butony w uszach?

Pani domu: A... e... to dziwne, zapomniałam w tej chwili jej nazwiska, ale ale, czy byłyscie panie już u hrabiny S.?

Parisette de Léopol.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

### Ostrzeżenie.

Już kilkakrotnie mieliśmy okazję zwracania uwagi na pojawianie się w handlu naszymi falsyfikatów tomasyny t. zw. szlaskich lub rossyjskich żużli. Jak nam ktoś dobrze poinformowany mówił — w roku 1902 wprowadzono do Galicji kilkaset wagonów produktu zawierającego zaledwie kilka procent kwasu fosforowego. Próbką produktu podobnego rodzaju otrzymana przez nas z Trzebini zawierała wszystkiego 2-20 procent kwasu fosforowego. Inna zawierała 5-8 proc. kwasu fosforowego rozpuszczalnego w kwasie cytrynowym. C. k. sąd powiatowy w Oświęcimiu nadesłał dwie próbki o zawartości 2-38 i 2-75 proc. Mamy wszelkie podstawy do przypuszczenia, że w r. b. jeszcze więcej falsyfikatów wejdzie do kraju, licząc na to, że prawdziwe żuźle Thomasa cieszą się wielkim zaufaniem zarówno u większych, jak i mniejszych gospodarzy. Przed paru dniami udało się nam otrzymać dwie oferty, które obecnie kursują, a które jako znamienne, podajemy w tłumaczeniu naturalnie z niemieckiego.

Lwów, 2 stycznia 1903.

P. T. Z dniem dzisiejszym obejmuję przedstawicielstwo Górno-szlaskich fabryk żużlowych Silbermana. Oferuję Wpanu miłą czystą mąkę z żużli, ale bez gwarancji po 340 koron za 10.000 kg. loco Oświęcim przy 3 do 4 miesięcznym akceptacji. Proszę o wczesne zamówienia i t. d.

Druga:

Pan N. N. we Lwowie.

Upzejmie zapytuję Pana, czy nie potrzebujesz Pan mąki żużlowej bez gwarancji. Mogę Panu dostarczyć loco Mysłowice po 1 m. 90 fen. za 100 kg. Oczekuję zleceń i t. d.

N. N.

Gorlice, dnia 10 stycznia 1903.

Charakterystyczną cechą obu tych ofert jest to, że nie dają gwarancji co do zawartości. Hurtownik świadomie oferuje detalistom towary bezwartościowe, którzy oni potrafią zachwalić, sprzedać łatwowiernym i niekontrolującym nabytym towaru.

Zwracając uwagę naszych rolników, przypominamy, że analizy nawozów nabywanych u firm, podających się kontroli krajowej stacyi doświadczalnej są bezpłatne dla rolników, a następnie odwołujemy się do ludzi dobrej woli, by ci w imię dobra publicznego zechcieli zbierać próbki nawozów nabywanych przez włościów u małomiasteczkowych handlarzy. Badanie próbek tego pochodzenia stacya chemiczno-rolnicza w Dublanach wykonywa bezpłatnie.

Józef Mikulowski - Pomorski

kierownik krajowej stacyi doświadczalnej chemiczno-rolniczej w Dublanach.

Komisya dla spraw przemysłowych rozpoczęła dziś przed południem obrady w gmachu sejmowym pod przewod-

nietwem JE. P. Marszałka krajowego Andrzeja hr. Potockiego.

**Turbina parowa Laval.** Generalna reprezentacja Tow. akc. dla turbin Laval w Wiedniu (Rudolf Schwarz, Wiedeń III/3 Reiserstrasse 41) wydała z ogromnym przepychem obszerną broszurę o znaczeniu turbiny parowej Laval i jej zastosowaniu w mechanice, elektrotechnice etc. Turbina parowa, wynaleziona przez de Laval około 10 lat temu, polega jak wiadomo, na tem, że zużytkowywa się szybkość pary, a nie jej ciśnienie. Lavalowi powiodło się, całą energię pary zamienić w szybkość; para ta działa, nie tracąc nic ze swej energii na koło zbudowane systemem szufelkowym, nadaje mu niesłychaną szybkość obrotu wytwarzając w ten sposób energię mechaniczną, którą można przetranszować za pomocą pasów, lin etc. i zużytkować do wywoływania efektów mechanicznych różnego rodzaju. Broszura daje nam dokładny przegląd obecnego zastosowania turbiny Laval. Pierwsza instalacja turbin miała miejsce w r. 1892, a obecnie jest w zastosowaniu praktycznym 3000 turbin reprezentujących siłę przeszło 100 tysięcy koni.

Turbina Laval ma obecnie zastosowanie, jako motor dla transmisji siły zapomocą systemu pasów albo lin, jak turbina-dynamomas dla produkcji energii elektrycznej pod różnymi formami (dla oświetlenia, elektrolizy, przenoszenia siły), dalej jako turbina-pompa dla czerpania i podnoszenia wody, wreszcie jako turbina-wentylator. W porównaniu do innych motorów parowych turbina Laval przedstawia tę korzyść, że ochronia od strat ekstrakcyjno-dynamicznych spowodowanych w zwykłych kołowych maszynach parowych w skutek akcyj ścian, a nadto nadaje się szczególnie do użytkowania bardzo wysokich ciśnień, przeznaczonych do powiększenia efektu motorów parowych, oraz do wyzyskania pary przegrzanej (nie-nasyconej).

Na końcu broszury znajdujemy pismo sekcji marynarki w c. i k. Ministerstwie wojny, które stwierdza, że turbiny parowe Laval o sile 3, 5 i 10 koni w połączeniu z dynamos zainstalowane na okrętach, łodziach torpedowych i pomocniczych łodziach parowych odpowiadają zupełnie wszelkim wymaganiom.

### Targ zbożowy.

**Lwów, 17 stycznia.** Waluta koronowa. Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 8-10 do 8-30, pszenica na termin 8— do 8-25, żyto gotowe 6-60 do 6-80, żyto na termin 6-40 do 6-65, owies obrocny gotowy 6-50 do 6-70, owies obrocny na termin 6-25 do 6-50, jęczmień pastewny 5-25 do 5-75, jęczmień browarniczy 5-75 do 6-25, rzepak 9-50 do 9-75, lnianka — do —, groch pastewny 6-50 do 6-75, groch do gotowania 7-75 do 10-50, wyka 5-75 do 6-75, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5-75 do 5-90, hreczka — do —, kukurudza nowa 6-20 do 6-40, kukurudza stara — do —, chmiel za 56 kilo — do —, konieczyna czerwona 65— do 76—, konieczyna biała 75— do 125—, konieczyna szwedzka 65— do 95—, tymotka 26— do 35—.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 15-50 do 15-75 za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin — do —, warranty — do —, ekskontyngentowy 8-25 do 8-50,

**Na targ w Podgórzu** doprowadzono dnia 16 stycznia 1903 r. bydła rogatego 243 sztuk, cieląt 201 sztuk, nierogacizny 114 sztuk.

Płacono za 100 kłgr. bydła opasowego lepszej jakości od 60 koron do 64 koron, średniej jakości od 57 koron do 50 koron, cieląt od 70 koron do 74 koron, trzody od 74 koron do 80 koron.

## OSTATNIA POCZTA

Walka o kontyngent cukrowy — piszą z Wiednia o *Czasu* — zaprzęta umysły wszystkich posłów polskich, świadcząc bardzo pochlebnie o dojrzałości ekonomicznej naszej reprezentacji. Z całą ścisłością stwierdzają, że nie ma w Kole polskiem ani jednego posła, któryby donosił o sprawie nie rozumiał i nie ocenił.

Koło polskie walczy wytrwale w obronie krajowego przemysłu cukrowego, a w posiedzeniach Koła biorą wybitny udział także członkowie Izby panów: gubernator Banku dr. Biliński, ks. Jerzy Czartoryski i ks. Andrzej Lubomirski. Stanowisko Koła jest bardzo trudnym, bo ma ono w tej sprawie przeciwko sobie nie tylko Niemców, ale i zwykłych sojuszników.

W Budapeszcie wielką sensację wywołało ogłoszenie w *Pester Hirrap* artykułu byłego prezesa gabinetu Banffyego, który bezpośrednio i gwałtownie uderza na gabinet Szella z powodów pozornie błahych. Mianowicie idzie o to, że rząd zgodził się na to, by paszporty chorwackie miały tylko tekst francuski i chorwacki, a bez węgierskiego. Baron Banffy zapowiada z tego powodu otwartą walkę.

W procesie rozwodowym saskiej następczyni tronu pierwszy termin wyznaczono na dzień 28 b. m.

Mnożą się pogłoski o zgodnym załatwieniu zatargu małżeńskiego, a miało przychodzić do tego orzeczenie fachowe lekarzy o stanie zdrowia następczyni tronu. O tem aby małżonkowie mieli się napowrót połączyć, niema mowy. Adwokat dr. Zehme, który ma zastępować księżnę przed trybunałem małżeńskim w Dreźnie, odbył onegdaj długą konferencję z adwokatem Lochenalem i Gironem, a następnie ze swoją klientką, poczem wyjechał z Genewy do Lipska.

Do Carskiego Sioła przybył wczoraj rano niemiecki następcą tronu ks. Wilhelm. Na dworcu kolejowym, powitali go imieniem cara: następcą tronu, wicel księżną i ministrowie. Miasto było przystrojone.

Trzecia to wizyta, jaką składa dworom zagranicznym cesarzowicz niemiecki. Dnia 25 stycznia r. 1901 udał się do Londynu, gdzie w gościnie króla Edwarda zabawiał do 6 lutego. Drugą wizytę złożył w lutym r. z. Dworowi wiedeńskiemu, którego gościem był przez dni cztery.

Z Petersburga donoszą, iż pogorszenie w stanie zdrowia ks. metropolity Kłopotowskiego szczęśliwie minęło. Obecnie dostojny pacjent ma się znacznie lepiej. Siły szybko wracają.

Rosyjski minister finansów Witte, który przed dziesięciu laty objął tekę skarbu, otrzymał z okazji tego dziesięciolecia pismo od cara Mikołaja z gorącym podziękowaniem za pracę i trud podjęte dla dobra państwa oraz za świetne wyniki osiągnięte przez ministra w zakresie uporządkowania finansów rosyjskich i podniesienia wielu ważnych gałęzi gospodarskich i przemysłu rosyjskiego. Pismo kończy się wyrażeniem osobnego podziękowania za obznajomienie następcy tronu w ks. Michała Aleksandrowicza z zasadami ekonomii państwowej. Na oryginale rękopisu znajduje się własnoręczny podpis cara: „Wasz niezmiennie życzliwy i wdzięczny Mikołaj“.

Ze śmiercią kardynała Parocchi ubył przedostatni członek św. Kolegium mianowany przez Piusa IX. Prócz kardynała Oreglii wszyscy purpurę członkowie św. Kolegium otrzymali purpurę z rąk Ojca św. Leona XIII. Zmarły kardynał był wicekanclerzem i szefem kancelaryi Apostolskiej oraz sekretarzem i faktycznym naczelnikiem kongregacji inkwizycyj, której prefektem jest sam Papież. W 1868 jeszcze jako profesor seminarium duchownego w Mantui, zakończył szereg kazai prośbą o błogosławieństwo boskie dla Wiktora Emanuela. Wolnomularskie stanowisko ówczesnego rządu włoskiego w obec Kościoła katolickiego zmusiło jednak młodego kapłana do przejścia w szeregi nieprzejednanych przeciwników polityki Kwirynalu. O. Parocchi należał do nielicznego grona — czterech czy pięciu — przewidywanych kandydatów do tyary papieskiej.

Komisya, ustanowiona przez sułtana dla zbadania położenia w Macedonii, przedłożyła sułtanowi długą listę koniecznych dla Macedonii reform. Domaga się ona poniedzy innymi usunięcia wszelkich niezdolnych i skompromitowanych oficerów i żandarmów, wypłacenia zaległego żandarmeryi żołdu w wysokości 9 milionów piastrow, oddania wreszcie wicherzycieli, zakłócających spokój w Macedonii, których przyaresztowano dotąd w liczbie 110, w ręce trybunałów świeckich. Komisya zestawia obecnie nową listę kandydatów do trybunałów.

Leon Bourgeois objawszy prezydium Izby wygłosił znaczącą i programową mowę. Zaznaczył on na wstępie, że kraj cały kilkakrotnie wyborami wskazał drugi polityczny, którymi pragnie dalej kroczyć do celu. A tym celem jest niezawisłość wyłącznie świeckiego państwa, zapewnienie wolności osobistej, prawdziwą sprawiedliwość przy rozdziale ciężarów publicznych, solidarność wreszcie społeczna między słabymi i mocnymi; tym sposobem osiągnięty moralny i materialny spokój sumienia i w tym duchu powinniśmy pracować w tej Izbie zmierzając do republiki wewnątrz i na zewnątrz.

General Saussier, znany i popularny w całej armii francuskiej dowódcą, długoletni wojskowy gubernator Paryża, ustąpił obecnie z ważnego stanowiska członka najwyższej rady wojennej, a to z powodu podszłego wieku; liczy on obecnie bowiem lat 75. Dzienniki nacjonalistyczne twierdzą jednak, że powodem dymisji zasłużonego generała były różnice zdań z ministrem wojny André co do dwuletniej służby wojskowej. — Wprawdzie Saussier jest jej zwolennikiem, ale pragnie wyłączenia z tej reformy Algieru i Tunisu z powodu panujących tam odrębnych stosunków. Następcą w radzie będzie gen. Hargon, dotychczasowy dowódca 6 korpusu; liczy on lat 58 i był szefem tak zwanej „Maison militaire“ za prezydenta Faurea. Jego zaś zastąpi gen. Dalstein rodem z Metz.

Socjaliści odnieśli zwycięstwo przy wyborze wiceprezydentów Izby. Po raz pierwszy zasiada ich przedstawiciel w prezydium Izby. Czwartym wiceprezydentem został wybrany socjalistyczny dep. Jaurès, którego kandydaturę poparło całe stronnictwo rządowe, tak zwane *le bloc*. Jaurès urodzony w roku 1859, należy do najlepszych mówców w Izbie; w stronnictwie socjalistycznym reprezentuje on kierunek idealistyczny i filozoficzny.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Rada państwa.

**Wiedeń, 17 stycznia.** Czerny skończył mówić o godzinie 1. Następny mówca *contra* Sylwester zrzekł się głosu. Na wniosek Wilhelma dyskusję zamknięto. Generalni mówcy również zrzekli się głosu. Zabrał głos celem faktycznego sprostowania p. Choc. mówi po czesku. Godzina 1 m. 30 posiedzenie trwa dalej.

**Wiedeń, 17 stycznia.** Faktyczne sprostowanie Choca trwało 10 minut. Zabrał z kolei głos poseł Czerny do końcowego wywodu. Nagłość wniosku odrzucono. Kłofacz odłożył swój nagły wniosek w sprawie braków w czeskim uniwersytecie w Pradze.

Otrzymuje głos poseł Eisennkolb (Wszecniemiec) celem uzasadnienia swego nagłego wniosku w sprawie zniesienia podatku domowego. Powiada, że ponieważ ze względu na „bezwzględne prowadzenie obstrukcji“ przez radykałów i agraryuszki czeskie poważne traktowanie tak ważnego wniosku jest niemożliwe, a ponieważ odłożenie wniosku jest regulaminowo niedozwolone, cofa wniosek z zastrzeżeniem, że później go postawi, aby zmusić Rząd do respektowania uchwał Izby z 13 czerwca 1902.

P. Choc zabiera głos w sprawie uzadnienia nagłości wniosku w przedmiocie reformy kas brackich.

Godzina 4 Posiedzenie trwa dalej.

**Wiedeń, 17 stycznia.** W ostatniej chwili udało się zawrzeć kompromis, na mocy którego radykali czescy zgodzili się na odłożenie reszty wniosków nagłych. Przystąpiono więc do porządku dziennego, t. j. do obrad nad brukselską konwencją cukrową.

**Wiedeń, 17 stycznia.** Ślub Najd. Arcyksiężniczki Elżbiety Amelii z księciem Aloizym Liechtensteinem odbędzie się d. 22 lutego w kościele farnym w Burgu przed południem. Dnia 20 lutego odbędzie się akt renuncjacji ze strony Arcyksiężniczki.

**Bytom, 17 stycznia.** Strajk w kopalni „Florentyna“ zażegnany.

**Budapeszt, 17 stycznia.** *Pester Lloyd* omawiając sprawę parlamentarnego załatwienia ugody w Austrii zaznacza, że wprawdzie wszyscy, a przedewszystkiem węgierski prezydent ministrów liczy na to, że parlament austriacki nie wyrzeknie się swych praw i ugodę załatwi, to jednak, gdyby austriacki parlament chciał się dalej bawić w obstrukcję, nie ulega wątpliwości, że ugoda i bez parlamentu stanie się ustawą.

**Budapeszt, 17 stycznia.** Izba deputowanych przyjęła w trzecim czytaniu inartykulację wyroku w sprawie Morskiego Oka.

**Berlin, 17 stycznia.** Parlament niemiecki przyjął wczoraj 141 głosami przeciw 67 rezolucję Specka co do zniesienia traktatów, przyznających niektórym państwom zbyt wysokie przywileje handlowe. Rezolucje socjalistów o robotach przemysłowych w zakładach karnych odrzucono.

**Petersburg, 17 stycznia.** Następcę tronu niemieckiego powitali w pałacu zimowym carstwo. Car Mikołaj zamianował go szefem małorossyjskiego 40 pułku dragonów. Deputacja pułku zaraz potem przedstawiła się nowemu szefowi.

**Petersburg, 17 stycznia.** Na obiedzie galowym, wydanym na cześć niemieckiego

następcy tronu w pałacu zimowym, wygłosił car Mikołaj następujący toast: „Szczęśliwy, że mogę waszą wysokość wśród nas powitać jako też dziękując za tak miłe odwiedzić piję zdrowie dostojnych rodziców waszej wysokości, ich ces. mości cesarza, cesarzowej i waszej królewskiej wysokości.“

Niemiecki następcą tronu odpowiedział: Do głębi wzruszony słowami waszej cesarskiej mości, dziękuję serdecznie za przyjęcie, które na zawsze zostanie mi w pamięci i wznoszę kielich na cześć cesarza, cesarzowej, cesarzowej wdowy i rodziny cesarskiej.

**Paryż, 17 stycznia.** W Izbie deputowanych interpelował wczoraj dep. Lamy w sprawie zakazu używania bretońskiego narzeczca w szkołach i kościołach; oświadczył, że skoro używanie tego narzeczca dozwolone jest przed sądem pokoju, a kazania wolno wygłaszać po francusku, niemiecku i włosku, nie widzi powodu, dlaczego dyalekt bretoński ma być upośledzony.

Prezes gabinetu oświadczył na to, że zatwierdził dawne zarządzenie, zakazujące używania tego dyalektu przy religijnych obchodach, w szkole i kościele. Izba oświadczenie rządu przyjęła do wiadomości.

**Paryż, 17 stycznia.** Wczoraj w pałacu elizejskim odbyła się rada gabinetowa, na której postanowiono, aby, dla przyspieszenia dyskusji budżetowej rząd odpowiadał na wystosowane do niego zapytania tylko w dni pewne, z góry oznaczone i przeznaczone na załatwienie interpelacji.

**St. Briec, 17 stycznia.** Dziewięciu duchownym wstrzymano wypłatę pensji za to, że nauczali religii w dyalekcie bretońskim.

**Madryt, 17 stycznia.** Poseł hiszpański telegrafuje, że położenie w Fezie polepsza się stale.

**Plymouth, 17 stycznia.** Na odbytem tutaj zgromadzeniu stronnictwa liberalnego wygłosił Roseberry nową, w której podnosił konieczność gruntownej zmiany instytucji wojskowych w Anglii, w obec trwałej nieprzyjaznego usposobienia Europy dla Anglii. Mało tylko narodów posiada takiego Herkulesa, gotowego w każdej chwili nieść pomoc ojczyźnie, jakiego ma Anglia w marszałku polnym Kitchenerze. Lecz trzeba się także postarać zorganizować wojsko i marynarkę.

Lord Roseberry omawiał następnie podróż Chamberlaina do Afryki południowej, którą pochwalił i sprawę wenezuelską; ubolewał, że w tej sprawie Anglia inaczej postąpiła, aniżeli w dawniejszych wypadkach. Przypomniał, że w podobnym sporze z Nikaragua, Anglia wprost zwróciła się do Stanów Zjednoczonych i w kilku dniach zaprowadził spokój; tym razem zaś połączyła się z Niemcami i użyła gwałtownych środków.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń, 17 stycznia 1903.** Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcje austriackiego Zakładu kredyt. 693-25, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 735-50, Akcje Anglobanku 274-50, Akcje Unionbanku 544-50, Akcje Länderbanku 398-75, Akcje Bankvereinu 461-50, Akc. Bodencredit 943-50, Akcje galic. Banku hipotecznego 536—, Akcje kolei państwowych 693-75, Akcje kolei Południowej 59-60, Akcje Tramway A) —, Akcje Tramway B) —, Akcje kolei Elbethal 456—, Akcje kolei Północnej 5460—, Akcje kolei czerniowieckiej 574—, Akcje Alpiny 394-50, Akcje Rima Muranyi 488-10, Akcje praskiego Towarzystwa żel. 1628—, Akcje Fabryki broni 317—, Akcje Tureckie tytoniowe 337-50, Obligacje węgierskiej indemnizacji 99-25, Renta majowa 101-20, Austriacka Renta koronowa 101-20, Węgierska Renta koron. 99-10, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 97-20, 4 prc. Listy Banku krajowego 98—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 96-25, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100-85, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 110-55, 4-prc. Gal. Obligacje propinacyjne 99-55, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 98-75, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 95-50, Losy tureckie 117-15, Marki 117-15, Ruble 253—.

**Berlin, 17 stycznia.** Giełda poranna (*Vorbörse*). Akcje kredytowe 217-50. Towarzystwo dyskontowe 193—.

Usposobienie: silne.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.



L. cz. E. 1470/2 (5) [312 3-3]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i Oszczędności w Haliczu, zastąpionego przez p. dra A. Habna adw. w Haliczu, odbędzie się dnia 21. stycznia 1903 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja 1/4 części realności wyk. hip. l. 292 ks. gr. gm. kat. Dubowce, wraz z przynależnościami, składającymi się z dwóch krów.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1016 kor., przynależności zaś na 120 kor.

Najniższa cena wynosi 757 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej części nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Halicz, dnia 14. listopada 1902.

G. Zl. 2221/02 [331 3-3]

PFERDE-LICITATION.

Von Seite des k. k. Staatshengten-Depots in Drohowyże wird am 20. Jänner um 11 Uhr Vormittag in Mikołajów am Ringplatze der Wallach:

Young Balvany, englisch halbblut Fuchs, 16 jährig, 167 cm. hoch, gegen gleich baare Bezahlung an den Meistbietenden versteigerungsweise hintangegeben werden.

Drohowyże, am 13. Jänner 1903.

L. cz. E. 539/2 (5) [323 3-3]

Na żądanie Kasy zaliczkowej i oszczędności w Rudniku, odbędzie się dnia 27. stycznia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacja realności lwh. 43 ks. gr. gm. kat. Zdziary objętej, Michała Golea własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1450 kor.

Najniższa cena wynosi 966 kor. 6 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej części nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Ulanów, dnia 21. grudnia 1902.

L. cz. E. 2419/2 (4), E. 1940/2 (1).

E. 2079/2 (1) [311 3-3]

Na żądanie Mejlecha Mennera, Ozyasza Wielopolskiego i Józefa Gurgacza, odbędzie się dnia 30. stycznia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacja a) 1. realności whl. 938. 2. realności whl. 1262 i 3. 84/336 części realności whl. 936 ks. gr. Przysietnica, b) 1/4 części realności whl. 62, 1/8 części realności whl. 63 i 3/144 części realności whl. 407 gminy Przysietnica, c) 1/5 części realności whl. 359, 1/10 części realności whl. 54, 1/20 części realności whl. 56 i 1/30 części realności whl. 57 gm. Grabownica.

Realność ad a) 1. jest oceniona na 3130 kor., ad 2. na 1102 kor., części ad 3. na 250 kor., ad b) 943 kor., ad c) 319 kor. 38 hal.

Najniższa cena wynosi dla ad a) 1. 2087 kor. 67 hal., ad 2) 734 kor. 67 hal., ad 3) 166 kor. 67 hal., ad b) 628 kor. 67 hal., ad c) 212 kor. 92 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Buzów, dnia 4. grudnia 1902.

L. cz. E. 1340/2 (4) [319 2-3]

Na żądanie Filipiny Kufel, odbędzie się dnia 18. lutego 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Nisku, licytacja realności lwh. 858 gm. Przędzel.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 750 kor.

Najniższa cena wynosi 500 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Nisko, dnia 7. stycznia 1903.

L. cz. E. 1746/2 (4) [370 2-3]

Na żądanie Kasy zaliczkowej „Nadzieja” w Haliczu, zastąpionej przez dra A. Habna adwokata w Haliczu, odbędzie się dnia 28. stycznia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja 3/4 części realności wyk. hip. l. 903 ks. gr. gm. kat. Maryampol.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 675 kor.

Najniższa cena wynosi 362 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych części nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej części nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Halicz, dnia 19. listopada 1902.

L. cz. E. 2639/1 (13) [372 2-3]

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Jarosławia, odbędzie się dnia 23. stycznia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja 1/2 realności whl. 89 ks. gr. gm. Morawsko objętej Jakóba Mersla własnej wraz z przynależnościami, składającymi się z inwentarza żywego i martwego

Pełowa nieruchomości, wystawiona na licytację, jest oceniona na 37.738 kor. 16 hal., przynależności zaś na 3554 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 27.528 kor. 44 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Jarosław, 16. grudnia 1902.

L. cz. E. XX. 1064/2 (18) [384 1-3]

Na żądanie Galic. Kasy Oszczędności we Lwowie, zastąpionej przez adwokata dra Dąbrowskiego, odbędzie się dnia 13. lutego 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX., licytacja realności przy ul. Zielonej l. 69 pod l. kons. 831 1/4 i 6 1/4 i realności bez liczy kons. we Lwowie położonych whl. 707/I. 521 I. i 878/I. ks. gr. gm. m. Lwowa objętych, wraz z przynależnościami.

Realności powyższe, wystawione na licytację, są ocenione: 1) realność lkons. 831 1/4 na 39.078 kor., przynależności jej na 448 kor. 10 hal., 2) realność lkons. 614 1/4 po potrąceniu służebności przejazdu w wartości 22 kor. 50 hal. na 19.421 kor. 90 hal., przynależności tejże na 7 kor. i 3) realność bez lkons. whl. 876 I. na 60.058 kor. 58 hal., przynależności na 1052 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1) 19.763 kor. 50 hal., ad 2) 10.479 kor. 19 hal., ad 3) 30.555 kor. 54 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.  
Lwów, dnia 2. stycznia 1903.

L. cz. E. 1129/2 (4) [374 1-3]

Na żądanie Wojciecha Wojzika odbędzie się dnia 3. lutego 1903 o godz. 9 rano w sądzie w Limanowie w biurze Nr. 5 licytacja połowy realności lwh. 126 gm. kat. Limanowa Samuela Folkmana własnej.

Nieruchomość powyższa jest oceniona na 525 kor.

Najniższa cena wynosi 350 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do powyższej nieruchomości przejrzeć można w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy.  
Limanowa, dnia 10. grudnia 1902.

L. cz. E. 788/2 (7) [400 1-3]

Dnia 26. stycznia 1903 o godz. 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze Nr. 3 licytacja realności lwh. 86 i lwh. 226 ks. gr. gm. kat. Kalwarya objętych.

Nieruchomość lwh. 86 oceniona na 2869 kor., zaś lwh. 226 na 346 kor.

Najniższa cena odnośnie do pierwszej realności 143 kor., odnośnie lwh. 226 wynosi 273 kor., poniżej których sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Kalwarya, dnia 22. grudnia 1902.

L. cz. E. 2922/2, E. 2919/2, E. 3033/2, E. 306/2, E. 3085/2 [378]

W sądzie tutejszym odbędzie się licytacja następujących nieruchomości: 1) gospodarstwa wiejskiego w Mianowicach wyk. hip. 95 ocenionego na 3409 kor. 80 hal. dnia 11. lutego 1903 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 7, 2) gospodarstwa wiejskiego w Boralynie wyk. hip. 190 ocenionego na 2109 kor. dnia 9. lutego 1903 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 7, 3) gospodarstwa wiejskiego w Spasowie wyk. hip. 340 ocenionego na 1324 kor. dnia 3. marca 1903 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 7, 4) gospodarstwa wiejskiego w Chorebrowie wyk. hip. 318 ocenionego na 240 kor. dnia 23. lutego 1903 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 7, 5) domu w Sokalu wyk. hip. 1715 ocenionego na 3582 kor. dnia 24. lutego 1903 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 7.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 2267 kor. 86 hal., ad 2) 1406 kor., ad 3) 882 kor. 66 hal., ad 4) 160 kor. ad 5) 1791 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-

nić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.  
Sokal, 29. grudnia 1902.

L. cz. E. 883/2 (5) [381]

Dnia 16. lutego 1903 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. III. licytacja realności lwh. 269 ks. gr. gm. kat. Rzeczyca-Hubinek objętej.

Oszacowanie 950 kor.

Najniższa cena 633 kor. 36 hal.

Warunki i akta do przejrzania.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Uhnów, dnia 16. grudnia 1902.

L. cz. E. 662/2 (3) [369]

Dnia 19. lutego 1903 o godz. 11 rano odbędzie się w tut. sądzie w biurze 10 licytacja realności a) lwh. 495, b) lwh. 266 ks. gr. gm. Balińce.

Cena szacunkowa a) 1089 kor., b) 449 kor.

Najniższa oferta a) 726 kor., b) 299 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne do przejrzania w biurze 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Gwoździec, dnia 25. grudnia 1902.

L. cz. E. 1833/2 (5) [363]

Na żądanie Szulima Tunis, odbędzie się dnia 26. lutego 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w Brzeżanach, licytacja 1/3 części realności objętej wyk. hip. l. 113 gm. kat. Dryszów.

1/3 część nieruchomości tej, wystawionej na licytację, jest oceniona na 26 kor. 56 hal.

Najniższa cena wynosi 18 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Brzany, dnia 30. grudnia 1902.

L. cz. E. 2256/2 (7) [377]

Dnia 29. stycznia 1903 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego, licytacja połowy realności objętej wykazem hip. l. 101 ks. gr. gm. kat. Bełeża, z przynależnościami.

Nieruchomość tą oceniono na 396 kor. 38 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 264 kor. 25 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do tej samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Śniatyn, dnia 31. grudnia 1902.

L. cz. E. 1242/2 (2) [392]  
Na żądanie Leiby Grünblata, odbędzie się dnia 28. stycznia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II, licytacja 1/10 części realności w h. 492 i 1/5 części realności w h. 493 ks. gr. gm. Chodorów-Wołczytze objętej. Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione 110 części na 66 kor., zaś 1/5 część na 790 kor. 37 hal.  
Najniższa cena wynosi 1/10 części 32 kor. 50 hal., zaś 1/5 część 590 kor. 26 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć je podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. II.

Prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już za skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Chodorów, dnia 1. grudnia 1902.

## Upadłości.

L. cz. V. 1396 (111) [360]  
Uchwałą tut sądu z dnia 26. marca 1896 liczba czynności V. 1396 (1) otworzony konkurs do majątku Samsona Leisnera uznaje się po myśli §. 189 ord. konkurs. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Przemysł, dnia 31. grudnia 1902.

## Konkursa.

L. cz. Prez. 3366. (4/2) [332 3-3]  
K o n k u r s.  
Celem obsadzenia 2 posad dozorców więzieli IV. klasy płacy przy c. k. Sądzie obwodowym w Nowym Sączu z roczną płacą 800 koron dodatkiem aktywalnym 200 kor., prawem pobierania munduru i posunięciem do wyższej płacy rozpisyje się konkurs do dnia 4. lutego 1903.

Ubiegający się o tę posadę, która dla wojskowych zastrzeżoną jest, mają wnieść swoje podania w określonym terminie do Prezydium c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu.  
Nowy Sącz, dnia 31. grudnia 1902.

L. Prez. 117 (4/3) [305 3-3]  
Przy c. k. Sądzie powiatowym w Dąbrowie jest do obsadzenia pośada rady sądu krajowego i naczelnika sądu powiatowego w VII klasie rangi a względnie sędziego powiatowego w VIII klasie rangi.

Podania o tę lub ewentualnie przy innych sądach powiatowych opróżnić się mogącą równą posadę należy wnieść do Prezydium c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie do dnia 31. stycznia bieżącego roku.  
Tarnów, 12. stycznia 1903.

L. cz. Prez. 131 43 (13) [359 1-3]  
K O N K U R S.  
Przy sądzie obwodowym w Jasle opróżnioną została posada dozorczy więzieli z systemizowanymi poborami i umundurowaniem

Podania o tę posadę dla kandydatów wojskowych zastrzeżoną w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12. lipca 1872 Nr. 98 Dz. p. p. ułożone, wnieść należy do dnia 24. lutego 1903 do Prezydium sądu obwodowego w Jasle.  
Prezydium c. k. Sądu obwodowego  
Jasło, dnia 14. stycznia 1903.

## Kuratele.

L. cz. P. 92 (4) [02 3-3]  
Zygmunt Machowicz z Nadola w Szerzyniech uznany został za chorego na umyśle a kuratorem dla tegoż ustanowiony Kazimierz Machowicz notaryusz w Zabuciu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Jasło, dnia 20. grudnia 1902.

L. cz. P. V. 602/2 (7) [222 3-3]  
Izaak Knihinieki z Piadyk uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Nykoła Poluk z Piadyk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Kołomyja, dnia 18. listopada 1902.

L. cz. L. 11/00 (5) [225 3-3]  
Piotr Iwaniuk z Międzybrodzia uznany został za marnotrawcę a kuratorem jego ustanowiono Michała Iwaniuka z Międzybrodzia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Sanok, dnia 31. maja 1901.

L. cz. P. 301/2 (1) [274 3-3]  
Barbara Czechowiczowa, gospodyni z gminy Gać uznana umyślowo chorą, kuratorem ustanowiono Michała Czechowicza gospodarza z gminy Gać.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Przeworsk, dnia 17. grudnia 1902.

L. cz. P. 378/2 (4) [318 3-3]  
Anna Ostapiuk, córka śp. Iwana z Pasiecznej została uznana głupkowatą, kurator Hryhor Ostapiuk z Pasiecznej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Nadwórna, dnia 11. grudnia 1902.

L. cz. P. IV. 205/2 (7) [199 3-3]  
1. Bazyli Bachowski, 2. Jan Roth, 3. Bazyli Moroz, 4. Karol Młodnicki, 5. Henryk Mikulski, 6. Emilia Deutschmann, 7. Jan Skupień, 8. Franciszek Gulda, 9. Piotr Kowaleczuk, 10. Hermann Selzer, 11. Ignacy Losert i 12. Tekla Zawadowska uznani zostali umyślowo chorymi i postawieni pod kuratelę, kuratorami ustanowieni: ad 1. Piotr Grabar, ad 2. Dr. Czarnik adw., ad 3. Paweł Bober, ad 4. Franciszek Müller, ad 5. Jan Berda, ad 6. Ludwik Deutschmann, ad 7. Jan Zengliń, ad 8. Dr. Maksymilian Fried adw., ad 9. Piotr Nykietyzsyn, ad 10. Mendel Einfeld, ad 11. Jędrzej Kielar i ad 12. Władysław Zawadowski.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXIV.  
Lwów, dnia 31. grudnia 1902.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 57/2 (9) [211 3-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Franciszka Turonia i Józefa Turonia aby do spadku po śp. Magdalenie Turon zmarłej dnia 22. stycznia 1902 w Lucezy z pozostawieniem usnego ostatniej woli rozporządzenia wobec świadków Jacentego Marczaka, Józefa Kusarskiego i Jana Krupskiego zeznane w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu wnieśli deklarację do tego spadku, gdyż po upływie tego czasokresu spadek z ustanowionym dla kuratorem Kazimierzem Szurlejem będzie przeprowadzony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Strzyżów, dnia 13. grudnia 1903.

L. cz. Nc. IV. 802/2 (4) [217 3-3]  
C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu na wniosek Arona Siegla wzywa niewiadomego posiadacza zaginionej mu książeczki oszczędności Towarzystwa zaliczkowego w Jarosławiu z 20. kwietnia 1899 N. 4984. Na imię Arona Siegla wystawionej po koniec I. półroczu 1902 na kwotę 92 koron 7 h. opiewającej, by w przeciągu roku 6 tygodni i 3 dni sądowi tut ją przedłożył, gdyż w razie przeciwnym po bezskutecznym upływie tego terminu zostanie wydane orzeczenie amortyzacyjne.

C. k. Sąd powiatowy,  
Jarosław, dnia 31. grudnia 1902.

L. cz. A. 812/2 (5) [172 3-3]  
Ck. Sąd powiatowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że dnia 21. listopada 1902 zmarł w Tarnowie Sylwester Łuszczak emerytowany poborca cłowy z pozostawieniem psemnego rozporządzenia ostatniej woli z daty Tarnów 30. maja 1894 uznanego za kodycył w którym zapisał swoją realność lwh. 135 gm. Tarnów-Sirusina męskiemu Towarzystwu S-go Wincentego a Paulo w Tarnowie, zaś resztę majątku zapisał swej żonie Joannie z Otowskich Łuszczakowej, która jednakże zmarła przed testatorem dnia 7. listopada 1901, wobec czego do spadku powołani dziedzice ustawowi.

Ponieważ tutajszy sąd nie ma wiadomości czy i które osoby mają prawo do jego spadku, przeto wzywa się wszystkich którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku by w przeciągu jednego roku licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu tego zgłosili się z prawami do sądu tutejszego i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego tymczasem kuratorem spuścizny adw. Dr. Mieczysław Gałeczki w Tarnowie ustanowiony został, przeprowadzony będzie z tymi i tym przyznany którzy

oświadczą się dziedzicem i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek przypadnie ek. Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Tarnów, dnia 29. grudnia 1902.

L. cz. T. 53 2 (1) [259 3-3]

C. k. Sąd krajowy w Krakowie wdrażając na wniosek Józefa Waclawka, rolnika w Brzeźnicy, postępowanie amortyzacyjne odnośnie do zagubionych dwóch książeczek wkładowych Kasy oszczędności miasta Podgórz Nr. 4622 i 4623 opiewających na kwoty po 2000 kor. a na imię Józefa Waclawka wystawionych, wzywa każdego, kto by się w posiadaniu tych książeczek znajdował, aby je w przeciągu 6 miesięcy, od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ leżą, tutejszemu Sądowi przedłożył, a to tem pewniej, że po bezskutecznym upływie tego terminu, książeczki powyższe na pozwolenie strony interesowanej za umorzone uznane zostaną.

Kraków, dnia 10. grudnia 1902.

L. cz. T. 19/2 (1) [260 3-3]

Na żądanie Filii czeskiego Union Banku w Bielsku wdraża się niniejszem postępowanie względem amortyzacji zaginionego w dniu 4. listopada 1902 weksla z daty Bielsko dnia 5. sierpnia 1902 wystawionego przez firmę Bracia Halenta na własne zlecenie przyjętego przez Jana Schuberta w Białej żyrowanego przez firmę Bracia Halenta, następnie przez Ernsta Grunewalda na prośbę a przez nią na czeski Union Bank w Pradze płatnego dnia 5. lutego 1903 na kwotę 480 kor. 15 h. opiewającego i wzywa się każdego, kto by powyższy weksel posiadał, aby takowy tutejszemu sądowi w przeciągu dni 45 licząc od dnia 6. lutego 1903 okazał.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Wadowice dnia 20. grudnia 1902.

L. cz. T. 20/2 (1) [261 3-3]

Na żądanie Filii czeskiego Union Banku w Bielsku wdraża się niniejszem postępowanie względem amortyzacji zaginionego w dniu 4. listopada 1902 weksla z daty Bielsko 15. sierpnia 1902 wystawionego przez Emanuela Badnera na własne zlecenie przyjętego przez Moritza Drangera w Białej żyrowanego przez Emanuela Badnera następnie przez Adolfa Gürtlera na prośbę a przez tę na czeski Union Bank w Pradze płatnego dnia 12. lutego 1903 na kwotę 600 kor. opiewającego i wzywa się każdego, kto by powyższy weksel posiadał, aby takowy tutejszemu Sądowi w przeciągu dni 45 licząc od dnia 13. lutego 1903 okazał.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Wadowice, dnia 20. grudnia 1902.

L. cz. T. 21 2 (1) [262 3-3]

Na żądanie Filii czeskiego Union Banku w Bielsku wdraża się niniejszem postępowanie względem amortyzacji zaginionego w dniu 4. listopada 1902 weksla z daty Rajca 30. sierpnia 1902 wystawionego przez Wojciecha Liparta na własne zlecenie przyjętego przez W. Adama demitylowanego u Adolfa Körbla żyrowanego przez Wojciecha Liparta, następnie przez Michała Feltyśaka, Juliusza Korna, przez Adolfa Körbla na prośbę a przez tą na czeski Union Bank w Pradze, płatnego dnia 28. lutego 1903 na kwotę 200 kor. opiewającego i wzywa się każdego, kto by powyższy weksel posiadał, aby takowy tutejszemu Sądowi w przeciągu dni 45 licząc od dnia 1. marca 1903 okazał.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Wadowice, dnia 20. grudnia 1902.

L. cz. T. 50/2 (1) [255 2-3]

C. k. Sąd krajowy cywilny w Krakowie wzywa każdego kto by w posiadaniu weksla następującego opiewającego: „Szcakowa den 4 September 1902 für Kronen 190 Drei Monate a dato zahlen Sie gegen diessn prima Wechsel an die Ordre meiner eigenen die Summe von Kronen Hundert Neuzig, den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung laut Bericht angenehmen Heinrich Buchenholz. Herr Heinrich Buchenholz in Krakau“, znajdował się, aby go w przeciągu 45 dni od dnia płatności licząc tem pewniej tut. sądowi przedłożył, ile że w razie bezskutecznego upływu terminu, weksel powyższy na pozwolenie strony, za umorzony uznany zostanie.

Kraków, dnia 21. listopada 1902.

L. cz. A. 34/00 (11) [229 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Busku oddział III. podaje do wiadomości, że Salomon Spiess

zmarł 5. czerwca 1899 w Wierzblanach i pozostawił rozporządzenie ostatniej woli z daty Wierzbłany 21. maja 1899, którym ustanowił dziedzicami swe dzieci: Jossia Spiessa, Feigę ze Spisów Barbasz, Berischa Spiessa, Chanę ze Spisów Barbasz, Pinkasa Spiessa i Hindę ze Spisów Schautz wkładając na nich obowiązek wypłaty legatów synowi swemu Sumerowi Spiessowi w kwocie 500 złr. i córce swej Esterze ze Spiessów Alter w kwocie 500 złr. oraz długi spadkodawcy do syna Berischa Spiessa w kwocie 200 złr. Żonie swej Beili z Zlatkesów Spiess zapisał spadkodawca wszystkie sprzęty domowe i kosztowności i dożywotnie użytkowanie całego majątku spadkowego, postawaowiąc, iż zarząd całego tego majątku ma być wykonywany przez Josia Spiessa, Hermana Kruba i Berischa Spiessa.

Gdy miejsce pobytu Estery ze Spiessów Alter nie jest znanem, wzywa się ją, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewod spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla kuratorem, c. k. notaryuszem Janem Szumpet rem z Buska.

Busk, dnia 20. maja 1902.

L. cz. A. 627/2. P. 236 2 (5) [237 1-3]

C. k. Sąd powiatowy Kopyczyńce zawiadamia że 27. lipca 1901 zmarł w Uwiśle ab intestato Danyło Jurysty.

Sąd nie znając miejsca pobytu powołanego do spadku Hnata Jurysty wzywa go, ażeby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia 30. grudnia 1902 zgłosił się w Sądzie tutejszym i wniósł oświadczenie do spadku, inaczej bowiem spadek będzie przeprowadzonym z kuratorem Petrem Kowalcukiem z Uwiśla, dla ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Kopyczyńce, dnia 30. grudnia 1902.

L. cz. A. 639/2 (3) [238 1-3]

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Kopyczyńcach zawiadamia, że Hryńko Dożarec zmarł dnia 31. lipca 1901 w Jabłonowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Między innymi powołany jest do tego spadku Iwan Dżarec.

Gdy miejsce pobytu Iwana Dożareca nie jest znane, przeto wzywa się go by w ciągu roku od daty tego edyktu licząc, do spadku się oświadczył, gdyż inaczej przewod spadkowy z ustanowionym dla niego kuratorem Mikołajem Dożarec w Jabłonowie przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Kopyczyńce, dnia 27. października 1902

L. cz. A. 84 1 (4) [236 1-3]

C. k. Sąd powiatowy w Jaworznie zawiadamia, że Antoni Osiecki aspirant kołomyjski w Szczakowicy dnia 1. kwietnia 1901 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarł.

Gdy temuż Sądowi nie wiadomo czy i którym osobom przysługują prawo dziedziczenia jego spadku, przeto wzywa się wszystkich tych którzy sobie roszczą z jakiegobądź tytułu prawo do tegoż spadku aby się w przeciągu roku zgłosili w tutejszym sądzie i wnieśli deklarację spadkową, gdyż w przeciwnym razie spadek dla którego kuratorem Franciszka Wolleka w Szczakowicy ustanowiono z tymi, którzy oświadczenie do spadku wniosą i swój tytuł dziedziczenia wykażą, przeprowadzony i im przyznany zostanie, zaś część spadku nieobjęta, lub gdyby nikt deklaracji spadkowej nie wniósł, cały spadek jako bezdziedziczny fiskusowi przypada.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Jaworzno, dnia 2. maja 1902.

L. cz. T. 58 2 (3) [326 1-3]

Na prośbę de pras. z 29. sierpnia 1902 T. 58/2 (1) wniesioną przez Władysława Gałeczki, c. k. starszego kontrolora pocztowego w Krakowie, wdrażamy postępowanie amortyzacyjne co do dwóch 5% obligacji indemnizacyjnych w Królestwie Galicji wschodniej z datą Lwów dnia 1. listopada 1853 Nr. 31.124 i 31.125 opiewających każda po 100 złr. m. k. a winkulowanych jako kaucya służbowa na imię i nazwisko przającego a które rzekomo zaginęły.

Przeto wzywamy pośada za powyżej wymienionych obligacji, aby w przeciągu 1 roku, 6 miesięcy i 3 dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w urzędowej Gazecie Lwowskiej, tutejszemu sądowi je przedłożył, względnie swe prawa co do nich wykażał, gdyż w przeciwnym razie zmankowane obligacje po bezskutecznym upływie edyktu zamorzonego czasokresu za umorzone uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.  
Lwów, dnia 31. grudnia 1902.

# Obwieszczenie.

Z powodu jednocześnie rozpisane go wyboru uzupełniającego posła do Izby Deputowanych Rady Państwa z kurii większych posiadłości okręgu wyborczego Jaworów-Mościska-Cieszanów, ogłasza się w myśl §. 25. ustawy państwowej z dnia 2. kwietnia 1873 (Dz. u. p. Nr. 41) listę wyborców z powyższego okręgu wyborczego z oznajmieniem, że reklamacje mogą być wniesione do c. k. Prezydium Namiestnictwa we Lwowie w przeciągu 14 dni licząc od dnia tego ogłoszenia.

Reklamacje wniesione po upływie tego terminu nie będą uwzględnione. Co do wykonania prawa wyboru zwraca się uwagę wyborców na postanowienia §§. 12., 13., 14., 15. i 16. powołanej ustawy państwowej.

Jeżeli posiadłość gruntowa, uprawniająca do wyboru w powyższym okręgu wyborczym jest wspólną tabularną własnością dwóch lub więcej współposiadaczy, wykonywa z pomiędzy nich ten prawo wyboru, którego reszta współwłaścicieli wyraźnie pisemnym pełnomocnictwem do tego upoważni.

Uprawnieni do wyboru w kraju zamieszkali, otrzymają karty legitymacyjne wprost z urzędu.

Tych zaś do wyboru w powyższym okręgu wyborczym uprawnionych, którzy w kraju nie mieszkają wzywa się niniejszem, ażeby o karty legitymacyjne zgłosili się do c. k. Starosty w Jaworowie.

Imię i nazwisko uprawnionego do wyboru	Nazwa posiadłości większej uprawniającej do wyboru
Appenheimer Adam i Filip, Bechtloff Jerzy, Piotr Wilhelm 2 im. i Krystyna, Bach Zofia, Kaczmar Józef, Rybij Piotr, Bäcker Piotr i Barbara, Bleiberg Jonasz, Bautro Onufry, Kozłowski Hnat, Dietrich Krystyna, Dzikowski Stefan, Dacko Michał, Dembicki Tymko, Guttman Jakób, Hoch Jakób, Jung Franciszek syn Jakóba, Jung Zużanna, Kober Krystyan, Fryderyk, Elżbieta, Gruber z Koberów Elżbieta, Keiper Fryderyk, Krämer Karol syn Jerzego, Lang Jakób, Link Jan, Marbach Schaja i Ozyasz, Musinowicz Leon, Pocher Karol, Jakób i Karolina, Radiuk Wasyl po Hryńku, Rybij Hryńko, Rybij Stefan po Hryńku, Reisdorf Krystyna, Stein Ozyasz, Urban Maciej i Anna, Chofod Stefan, Tymura Hryńko, Skremetkowie Dmyter i Katarzyna.	Nowosiółki
Balkowie Władysław Dr. i Wanda Marya 2 im.	Budomierz
Bielskie Elżbieta i Marya	Lipniki
Borkowska z Stoneckich Walerya hr. dożywnicza	Rudniki, Sułkowszczyzna i Czerniawa.
Brunicka ze Szwejkowskich 1-voto Skarbek Borowska Wanda Bar.	Krowica hołdowska, Wulka krawiecka czyli „Granica“, Krowica hołdowska części „Okopy“ zwana.
Brunicki Zdzisław Br.	Lubieniec nowy, Lubieniec stary.
Brykczynski Stanisław	Dydiatyce.
Bursztyn Izacher i Beile Nagelberg Juda	Trościaniec.
Czajkowski Władysław Dr. i Czajkowska z Nowosieckich Stefania	Mokszany małe.
Czarkowski Antoni i Czarkowska z Towarnickich	Lubienie z Rudenkiem.
Cetner Andrzej hr.	Mościska z przyl.
Chorośnicka Stefania dożywnicza	Chorośnica i Nowosielica.
Dębicki Jaxa Zygmunt Ludwik 2 im. hr.	Jaworów, Jazów nowy, Jazów stary, Czerniawa, Wierzbiany, Załuże i Zawadów.
Drohojowska z Grobińskich Stefania hr.	Hankowice, Tułkowie.
Fangorowie Franciszek i Marta	Swidnica, Czaplaki i Tarasówka.
Frank Seweryn	Semerówka.
Gnoiński Jan Antoni 2 im.	Cieszanów z przyl. Wulka, Nowosioło i połowa Chotyłub.
Goebel Karol	Lipowiec z kolonią Lindenau.
Gołnechowska Marya hr.	Lubaczów z przyl. Lisiejamy, Dąbrowa, Szcutków, Kornagi, Opoka, Ruda szutkowska, Żuki, Włodów, Mokrzyce z kolonią, Ostrowiec, Felsendorf, Burgan, Lubaczów, Wojtówstwo dobr, Huta krzysztalowa, Reichan i Basznia.
Gotleb Haszłakiewicz Helena dożywnicza	Dolhomociska.
Gutterowa Melania	Balice część „Suszczyzna“ zwana.
Gużkowski Ferdynand Adam	Ostrożec.
Hagen Stanisław Br.	Wielkie oczy część I. i II., Wielkie oczy część „Futory“, Żmijowska część II.
Heyrowski Gustaw c. i k. nadporucznik	Wulka Żmijowska i Skolin
Jampolski Kazimierz i Filip	Mołozkowie części „Henrykówka“, „Józefówka“ i „Wygoda“ zwana.
Jarnntowski Jan Nepomucyn	Łowcza.
Jędrzejowicz Stanisław i Zeleny Kazimierz i Henryka	Słomianka, Twierdza, Wojkowice, Zawadów, Cewków.
Jonasz Maurycy. Salomea z Lindenbaumów	Żuków, Freifeld i Kozobudy.
Kapiszewska Eugenia	Kobylnica Wołoska.
Karabanik Barbara	Arłamowska Wola, Sokola część.
Kleines Jakób	Sarny część I.
Klee Jan i Elżbieta	Dąbrowa wołczyzeczowiecka.
Kilarski Józef Dr.	Gorajec z Dąbrówką.
Kochanowska z Strzelbickich Emilia	Wołczyzeczowice.
Konarska z hr. Tarnowskich Cecylia hr.	Dmytrowice z przyl. Koniuszki, Zarzyce, Zagrodki i Konty.
Kłodzianowski Andrzej Dr.	Tytowa czyli Lacka wola.
Konopka Jan	Szkoło.
Łokuciejowski Adolf	Lipisko część z przyl. Łukowica, Wola wielka, Jędrzejówka, Łapajówka, Bieniaszówka, Brzeziny i Jewków ogród czyli Wola wielka i mała.
Łos Tadeusz hr.	Kulmatyce.
Zubiński Kazimierz hr.	Krakowiec z przyl.
Zubińska Jadwiga hr.	Gnojnica.
Małachowscy Kajetan Mieczysław 2 im. i Aleksandra.	Szczepłoty.

Imię i nazwisko uprawnionego do wyboru	Nazwa posiadłości większej uprawniającej do wyboru
Madfes Abraham Józef 2 im. Kobak Klara Mars Jan	Oleszanica część Henrykówka zwana. Sądowa Wisznia z przyl. Bortiatyn, Księży-most, Teluki, Zagrody wielkie i Podzameckie.
Martynowiczowa Eleonora	Porudno i Porudenko.
Misiągiewicz Aleksander	Czyżowice.
Morawski Ludomił	Hruszów, Kłonicie i Szczepłoty.
Mullerowie Krystyan, Marya i Matylda z Ruppów	Laszki.
Myszkowski Stanisław	Chotyńce z przyl. Spokojówka, Chałupki chotyńskie, Prohalina, Czelan, Załazie i Dąbrowa, Kruszowice część I. i II.
Nanowski-Ternowa Stefan	Koniuszki nanowskie.
Neymanowscy Tadeusz i Krystyna	My-latyce i Brzowszczyzna część.
Orzechowicz Bolesław	Kalników.
Orzechowiczowa z hr. Rozwadowskich Wanda	Morańce i Przedborze czyli Przedworze.
1-voto Horochowa dożywnicza	Mokszany wielkie.
Parnas Oskar	Sudkowice I. i II., Chliple, Wola chliplecka i Wulka chliplecka.
Pogłódowska z Wojczyńskich Marya	Podemszczyzna, Horyniec, Wulka horyniecka, Nowiny, Krzywe, Rudka, Duchnicze i Brusno stare.
Poniński Łódzia Aleksander książę Dr.	Pnikut.
Przemyska rzym. kat. Kapituła	Benów.
Rastawiecki Jan	Rustweczko.
Romanowska Celestyna czyli Celina	Berdechów z kolonią Berdikan.
Russocki Stefan	Oleszyce miasto z przyl. Futory, Oleszyce wieś i Dachnów.
Sapieżyna z hr. Potulickich Elżbieta księżna	Zapałów, Miłków, Sucha wola I. część, Sucha wola II. część, Stare sioło, Wulka zapalowska.
Sapieha Władysław książę	Drohomyśl i Podłubki.
Silber Mojżesz i Peril, Liebermann Lemel i Cypra	Balice.
Skibniewski Bronisław	Krukienice.
Słotwiński Włodzimierz	Moczerady.
Smarzewski Tadeusz	Stojanice.
Śmiałowski Bolesław	Radochońce, Bojowice, Hussaków, Krysowice, Pakość, Czyszki, Strzelczyska, Radynice i Zakościele.
Stadnicki Stanisław hr.	Tuligłowy i Królin las.
Storch Mojżesz	Szeszerowice.
Stupniacy Franciszek i Ferdynand	Wola czerzeńska, Wola i Dymidów czyli Dymidowski dwór.
Szablowa z Pretrowiczów Julia	Bruchnał, Czolhynie, Podluby, Przyłbice.
Szeptycki Jan hr.	Boża wola i Żmijowska.
Tokarzewski Józef	Zarzyce i Piaski.
Ulmowie Emil i Marya i Biejkowska Julia	Huta rżanińska, Ruda rżanińska, Płazów, Lubieniec nowy część „Henrykówka“ zwana, Niemstów, Dzików, Ułazów i Koziowa.
Wattmanowa z Bar. Brunickich Henryka Bar.	Podiński część I, II. i III.
Wechsler Wolf	Kurniki, Starzyska, Wola starzyska.
Weismanu-Zawidowski Aleksander	Wołoszków.
Wiśniewscy Prus Leszek i Anna	Trzcienie, Dębowica, Złotkowice i Budy.
Younga z Smarzewskich Wanda	Nahaczów.
Younga Stefan	Chotyłub.
Zarzycki Tytus Artur 2 im.	Lipisko I. z Wola, Łukawica I, Krupiec część i Jędrzejówka część.
Zbożil Ignacy	

## Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 15. stycznia 1903.

L. cz. A. 277/2 (8) [249 1-3]	U. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jędreja Tokarza, aby do spadku po s p. Wojciechu Tokarzu zmarłym w Przedm. Ozudec dnia 21. lipca 1902 z pozostawieniem pisemnego ostatniej woli rozporządzenia z dnia 4. lipca 1902 w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu wniósł deklarację do spadku, gdyż po upływie tego czasu kresu spadek z ustanowionym dlań kuratorem Marcinem Motyłą będzie przeprowadzony.	potomni zakazany jest przywóz swni do tutejszego obszaru z powiatu sądowego Malaczka (komitat Pozsony) na Węgrzech.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Strzyżów, dnia 9. grudnia 1902.		Natomiast znosi się wydane zakazy przywozu zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz swni) z powodu panującej zarazy pyska i racie z powiatu sądowego Késmárk, łącznie z miastami Késmárk, Leibicz, Szepes-Bela (komitat Szepes), jakoteż z powiatów sądowych Elesd (komitat Bihar) Ujarad (komitat Temes), następnie z miejskich miast Arad, Debreczen, Zombor na Węgrzech i z powiatów Garschnica, Kutina (komitat Belovar-Križevci) Darnvar, Novska, Pakrac (komitat Požega) w Kroaty-Slawonii.
L. cz. A. 1082/1, P. 286,2 (9) [284 1-3]	U. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu ogłasza, że dnia 29. grudnia 1887 zmarł w Tustanowicach Izaak Hochmann nie pozostawwszy rozporządzenia ostatniej woli.	Zniesienie zakazu przywozu zwierząt racicowych z wymienionych powiatów nie narusza obowiązującego na mocy istniejącej ugody według art. 1. ustępu 2. rozporządzenia ministerialnego z 22. września 1899 (Dz. u. p. Nr. 179 aż do czterdziestego dnia po wygaśnięciu zarazy zakazu przywozu zwierząt racicowych z gminy Nagylomnicz (powiat sądowy Késmárk), w której panowała zaraza pyska i racie i zakazu przywozu swni z gmin Mezö-Telki (powiat sądowy Elesd) Réthát (powiat sądowy Ujarad) na Węgrzech i z Vel-Ludina (powiat Ludina) w Kroaty-Slawonii, w których panowała zaraza pomoru, jakoteż z gmin sąsiednich.
Gdy dziedzice nie są znani, wzywa się reszczających sobie prawa do tego spadku, by w przeciągu jednego roku zgłosili się w tutejszym sądzie i prawa swe wywiedli, gdyż w razie przeciwnym spadek jako bezdziedziczny wydanym zostanie Państwu.	Kuratorem spuścizny mianowano Chaima Gertlera w Tustanowicach.	Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do rozporządzeń c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 31. grudnia 1902, L. 54.333. i 7. stycznia 1903, L. 61. ogłoszonych tutejszemi obwieszczeniami z 3. i 10. stycznia 1903, L. 23 i 3241. (Gazeta Lwowska z 9. i 11. stycznia 1903 Nr. 6. i 8).
Kuratorem spuścizny mianowano Chaima Gertlera w Tustanowicach.	C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Drohobycz, dnia 9. października 1902.	Powyższe zarządzenia wchodzą natychmiast w wykonanie.
L. 6141.	OBWIESZCZENIE	Z c. k. Namiestnictwa.
c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 14. stycznia 1903, L. 1521 o zarządzeniach weterynarsko-policyjnych co do przewozu zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, swni) z Węgier i Kroaty-Slawonii do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.	Na podstawie zarządzenia wydanego przez właściwe graniczne c. k. Starostwo w Unter-Gänserndorf z powodu panującego	Lwów, dnia 15. stycznia 1903.



**Ogłoszenie.**

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63. statutów p. Cecylii z Cybulskich Tustanowskiej kapitały 46317 koron 78 halerzy i 9896 koron 96 halerzy listami zastawnymi, pochodzące z większych 35.300 złr. w. a. i 10.000 koron na hipotecę dóbr Czerce lwh. 520 urzędu hipotecznego c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach objętych w powiecie Rohatyńskim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone z dniem 31. grudnia 1902 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Cecylię z Cybulskich Tustanowską jako właścicielkę tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyła pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dnia 10. stycznia 1903.

**Na wszystkie**

bez wyjątku pisma codzienne miejscowe, zamiejscowe, wie-  
deńskie, zagraniczne, tygodniki, ilustracye artystyczne,  
pisma humorystyczne, mody, żurnale, przyjmuje prenume-  
ratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę, po  
cenach redakcyjnych

**Ajencya dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego**

**Lwów, pasaż Hausmana 9.**

➡ Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej. ⬅

# TYGODNIK MÓD i POWIEŚCI

## PISMO ILLUSTROWANE DLA KOBIEC

Rozpoczynając 45 rok wydawnictwa, Redakcya „TYGODNIKA MÓD i POWIEŚCI“ podaje do wiadomości zarys zmian i reform, jakie postanowiła przeprowadzić w piśmie z nadchodzącym rokiem 1903. — Reformy te polegają:

- Na rozszerzeniu objętości pisma,
- Na zwiększeniu współpracownictwa,
- Na ważnych ulepszeniach w dziale mody,
- Na wprowadzeniu stałej rubryki, która p. n.:

### „Poradnik dla kobiet“

tworzyć ma informację jak najwielostronniejszą, jakiej życie kobiety w rodzinie i na zewnątrz tej rodziny wymaga.

Przekonani jesteśmy, że ta nowo wprowadzona część pisma pojęta obszernie i gruntownie, wyświadczy rzeczywiste usługi.

Poradnik dla kobiet obejmować będzie:

- Informacje z dziedziny higieny,
- Dział pedagogiczny,
- Informacje dotyczące pracy, dostępnej kobiecie,
- Dział technologii gospodarskiej i przemysłu domowego,
- Wreszcie część kulinarną.

Nadto zwiększamy treść pisma o 4 strony

**i obniżamy cenę prenumeraty na 3 K. kwartalnie, z przesyłką 3 K. 60 h.**

Dział literacki obejmuje Beletrystykę, Sprawozdania krytyczne z literatury własnej, Ruch umysłowy obcy, Kwestye społeczne, Najwybitniejsze zadania chwili bieżącej, Postęp wiedzy i sztuki, szereg stałych korespondencyj z Paryża, Londynu i Włoch, Stałą rubrykę kronik miesięcznych.

### Dział oryginalnych powieści.

Niezależnie od podwojenia usiłowań naszych, aby te tylko wzory sukien, okryć i w ogóle strojów, kobiecych, (około 2.000 rysunków rocznie) okazywały się w piśmie naszym, które wytrzymać będą mogły jak najsurowszą krytykę dobrego smaku, zamierzamy tygodniową

### planszę mód odtąd dawać kolorowaną

w mniemaniu, że linia i kształt połowicznie tylko wywiązują się z zadania, barwa zaś, jako dopełnienie jest dla oka warunkiem prawie niezbędnym.

Wreszcie nadmieniamy, że ilekroć moda przyniesie zasadniczą jaką zmianę w kroju sukien, która dla naszego świata kobiecego stanowi może nowość, tylekroć dołączymy jej

### Formę z bibułki

wraz z niezbędnymi, wedle okoliczności, objaśnieniami w tekście dla mód przeznaczonym niezależnie od dwunastu wielkich arkuszy z krojami i wzorami robót kobiecych.

### Warunki prenumeraty:

we Lwowie:		w Galicyi z przesyłką pocztową:	
Kwartalnie . . . . .	3 kor. — hal.	Kwartalnie . . . . .	3 kor. 60 hal.
Półrocznie . . . . .	6 kor. — hal.	Półrocznie . . . . .	7 kor. 20 hal.
Rocznie . . . . .	12 kor. — hal.	Rocznie . . . . .	14 kor. 40 hal.

Redaktor:

**Jan Skiński.**

**Prenumeratę na Galicyę przyjmują:**

**Główna ekspedycya Tygodnika Mód i Powieści we Lwowie, Pasaż Hausmana 9, oraz wszystkie księgarnie.**

**Numera okazowe i prospekta wysyła gratis Główna ekspedycya we Lwowie.**

Wystawa w Paryżu Złoty medal.

# Fernolendt

czernidło do bucików, najlepsze czernidło w świecie, daje rębno czarny połysk i utrzymuje skórę trwałe. Fabryka założona w r. 1832. Skład fabryczny Wiedeń I, Schuberstrasse 21. Wszędzie do nabycia.

Aptekarza Thierrera (Adolfa) LIMITED (1)  
prawdziwa centyfoliowa maść wyciągająca



jest najsilniejszą maścią wyciągającą, przez gruntowne oczyszczenie usmierza ból, leczy szybko, chociażby niewiedzieć jak zastarzałe rany, a przez zmięczenie uwalnia ranę od wszelkiego rodzaju obcych ciał, jakie się do niej dostały. Poczta opłatnie 2 słoiki 3 kor. 50 hal. Aptekarz Thierry (Adolf) LIMITED w Pregrada przy Rohitsch-Sauerbrunn. — Unikać naśladowań i uważać na obok umieszczony na każdym słoiku wypalony, znak ochronny i firmę.

## Zmiany

cen biletów kolejowych do wszystkich bez wyjątku stacyj kolei w Galicyi, Bukowinie, całej Austrii i zagranicę

podaje

### Kuryer kolejowy.

Do nabycia: Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9, oraz w księgarniach i trafikach.

**P**rzy zmianie roku poleca się  
Najstarsze założone w r. 1887  
Biuro dzienników i ogłoszeń  
**Ludwika Plohna**  
(dzierzawca Sokołowski)  
we Lwowie ul. Karola Ludwika 9.

i przyjmuje abonament na wszystkie pisma krajowe, wiedeńskie dzienniki, i zagraniczne, ilustrowane, beletrystyczne, humorystyczne, żurnale mód i t. p. po cenach oryginalnych, ręczną za punktualną dostawę własnymi kolporterami. Czasopisma beletrystyczne, ilustrowane i żurnale mód wysyła się także na prowincję, również przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism po najniższych cenach.

Dzienniki wychodzące rano w Wiedniu dostarcza i sprzedaje numerami pojedynczymi tego samego dnia od wpół do jedenastej wieczorem.

## Ważne!

S. ORGELBRANDA

Encyklopedia Powszechna

Wydawnictwo Tow. akcyjnego  
S. Orgelbranda Synów.

ILUSTRACJE I MAPY



Wydawnictwo to tak ważne i pożyteczne dla wszystkich bez wyjątku, obejmuje całość wiedzy ludzkiej, informuje o wszystkim co może obchodzić każdego człowieka. Jest to wydawnictwo, bez którego nikt obejść się nie może. ENCYKLOPEDIĘ wydajemy tak, aby posiadający jej kromki nawet środki z łatwością mogli przyjść do posiadania tak cennego dzieła.

### ENCYKLOPEDIĘ Powszechną

wydajemy w zeszytach najregularniej co tygodnia zeszyt. — Dotychczas wydaliśmy przeszło 250 zeszytów, zawierających litery A. do S.

Cena zeszytu 30 ct. (60 hal.)

W prenumeracie zaś:

miejsce	(4 zeszyty)	1 zł. (2 kor.)	} już z przesyłką pocztową
kwartalne	(12 zeszytów)	3 zł. (6 kor.)	
półroczne	(24 zeszytów)	6 zł. (12 kor.)	

Cena tomu bez oprawy 6 zł. (12 kor.) W oprawie płótno angielskie, grzbiet skórzany 6 zł. 90 ct. (13 kor. 80 hal.) Cena samej okładki 60 ct. (1 kor. 20 hal.)

Po ukończeniu ceła wydawnictwa będzie znacznie wyższą.

Ekspedycya i skład dla Lwowa i Galicyi  
Agencya dzienników Sokołowskiego we Lwowie  
Pasaż Hausmana 9.

Przedpłatę przyjmują także wszystkie księgarnie.

## Centralne biuro uniwers. reklamy, ogłoszeń i dzienników Adolfa Chulawskiego

w Wiedniu, VI. Getreidemarkt Nr. 13, (Telefon 2432.)

przyjmuje przedpłatę i ogłoszenia po cenach redakcyjnych na wszystkie czasopisma świata; układa teksty ogłoszeń we wszystkich językach, dobierając najodpowiedniejsze dzienniki; przeprowadza najznakomitszą reklamę dla: wszelkich wynalazków, dzieł sztuki, przemysłu i handlu, zakładów gospodarczych i kąpielowych, lekarzy, teatrów i widowisk itp., tak za pomocą wyczerpującego opracowania literackiego w redakcyjnej części pism, jakoteż pięknych, artystycznie wykonanych afiszów, ilustracji itp.; udziela ze źródeł autentycznych adresów wszelkich zawodów po cenach przystępnych.

1903 r. Zaproszenie do przedpłaty na Rok V-ty.

## NOWOŚCI MUZYCZNE

(Dawniej „MELOMAN“).

Miesięcznik nutowy na fortepian z bezpłatnym dodatkiem literackim pod redakcją Zygmunta Noskowskiego.

Dział nutowy obejmuje wszystkie rodzaje twórczości muzycznej swojskiej i zagranicznej kompozytorów, to jest wyjątki z oper, utwory klasyczne, salonowe, do tańca i na 4 ręce.

Czasopismo daje rocznie 200 stronie nut dużego formatu, wartości w handlu księgarskim przeszło rb. 25

W roku 1903 „NOWOŚCI MUZYCZNE“ drukować będą utwory fortepianowe, nagrodzone na ogłoszonym przez redakcję konkursie imienia Konstantego księcia Lubomirskiego dla polskich kompozytorów.

Program działu literackiego: artykuły muzyczno-pedagogiczne, sprawozdania ze sceny i estrady, biografie artystów, kronika muzyczna, ilustracje i odpowiedzi od redakcji.

„NOWOŚCI MUZYCZNE“ przy współprzepracownictwie powag artystycznych, mają za główne zadanie: obok rozwoju twórczości swojskiej muzy, obronę interesów naszych muzyków na każdym polu ich działalności.

Prenumerata wynosi:

We Lwowie i na prowincyi z przesyłką pocztową:

Kwartalnie 4 kor. Półrocznie 8 kor. Rocznie 16 kor. Numer pojedynczy 1 kor. 40 hal.

Ekspedycya dla Lwowa i Galicyi:

Biuro dzienników Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

UWAGA. Nowo-przybywający abonenci, którzy wniosą roczną przedpłatę na „NOWOŚCI MUZYCZNE“ przed Nowym Rokiem, otrzymają bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty, zawierające nut wartości 10 do 15 koron.

Adres Redakcyi i Administracyi: Warszawa Warecka 15.

## ILUSTRACJA POLSKA

Tygodnik ilustrowany

pod redakcją Ludwika Szczepańskiego w Krakowie rozpoczyna nowy rok wydawnictwa.

Najlepsze i najtańsze pismo dla rodzin polskich nie liczące się z szablonem cenzuralnym pisma warszawskich.

30 aktualnych ilustracji w każdym numerze

### Powieści

oryginalne: „PRUSKI HUZAR“ wstrząsająca dramatycznością powieść współczesna Artura Gruszeckiego, „W NASZEJ LETNIEJ STOLICY“ wiele zabawna nowela osnuta na tle współczesnych stosunków zakopiańskich.

Artykuły literackie, popularno naukowe. Mody ilustrowane. Sport

Abonament kwartalny 3 koron 90 halerzy.

Skład główny na Lwów:

W agencji St. Sokołowskiego, w Pasażu Hausmana I. 9.

Premium bezpłatne „Ilustracji Polskiej“

Każdy nowy abonent otrzyma początkowe arkusze powieści „Pruski Huzar“ i „W naszej letniej stolicy“; Każdy roczny i półroczny abonent otrzyma bezpłatnie sensacyjną powieść H. J. Weisa „Gdy śpiący się zbudzi“ z 12 ilustracjami.

Abonenci „Ilustracji Polskiej“ mają prawo nabywać wspaniałe Album „Wawel, Katedra i zamek po restauracyi“ za cenę 5 koron (cena zwykła 8 koron). Dzieła takiego, obrazującego naszą świetność narodową, literatura nasza nie posiadała. „WAWEL“, tekst przez dra J. Żulawskiego i Józefa Niekandę Trepkę, ilustracje kolorowe St. Tonudesa i Henryka Uziębły — 50 czarnych ilustracji — na najlepszym kredowym welinie — oprawa w płótno angielskie pomysłu H. Uziębły. Dla abonentów „Ilustracji“ 5 koron. (z przysyłką 5 koron 70 halerzy).

„ILUSTRACJA POLSKA“ nie ogląda się ani na rosyjską ani na pruską cenzurę, jest zatem jedynym ilustrowanym pismem, które wiernie obrazuje bieżące życie literackie i społeczne polskie.

# Rzadka okazja! Specyjalny skład linoleum i cerat

we Lwowie, ulica Sykstuska 1. 2,

sprzedaje chodniki ceratowe w najlepszym gatunku po niższej cenie tylko w poniedziałki, wtorki i środy: szerokość 70 cm. metr 75 ct., szerokość 90 cm. metr 90 ct. i poleca następujące specjalności: Dywany z linoleum, chodniki, przedściółki przed umywalki, obrusy na stoły jadalne w każdej wielkości, fartuszek damskie i dziecięce, prześcieradła gumowe i t. p.

**Otwarto**  
w **Pasażu Mikolascha**  
od ulicy Krętej

Najnowszy francuski

## Chromo-fotoskop

= Świat i życie w barwnych  
= obrazach plastycznych. =

Widoki natury = podróże = Stolice świata =  
Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne =  
Obrazy z postępu cywilizacji =  
Sztuka i nauka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =

Od 18. stycznia 1903

**Styrya** - - - - -

**Wstęp 10 ct.**

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

### Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halery, dużym  
petitem 4 halery.

**Najtańszej karty wizytowej, zaproszenia ślubne**  
wykonuje w grawurze litografii staurologiańska  
l. 8, wizytówki już od 1 zł. i wyżej.

**Świeży miód deserowy** kuracynaj, własna  
pasieka, 5 algr. 6 kor. 60 hal. franko. Odbiorcy  
bardzo zadowoleni. Korzeniewiec, sm. nacz. lwa-  
ozany pl.

**Korespondentki** z zasuszołymi kwiatami  
i szarotkami Morskiego Oka po 10 ct. —  
Pieszczyński, Skład sztucznych kwiatów, pasaż Mi-  
kolasa.

**Masę na odmrożenie!** Jest to jedyny  
środek sporządzony ze starych przepisów do-  
mowych, który leczy stanowczo każde odmrożenie.  
Wysyła opłatnie za nadesłaniem 1 K. 26 h. W. Kotulski  
Jezierzany koło Buczacza.

**Kolorowane stylowe wze-  
ry kostymów karnawało-  
wych** poleca **Biuro dzien-  
ników, Pasaż Hausmana 9.**

### Epilepsja.

Kto cierpi padaczkę kureze i t. p. stany ner-  
wowe ni-ch zażąda gratis dotyczącą broszurę  
ze Schwanen-Apotheke, Frankfurt a. M.

**Dytynowany dyetaryusz sądo-  
wy,** piszący szybko i czytelnie, posia-  
dający chlubne świadectwa poszukuje posady  
przy Sądzie lub przy Starostwie zaraz. —  
Adres: „Dytaryusz“ poste restante  
Sanok.

**Skład płócien Kerczyńskich**  
Lwów, Halicka 16, poleca w wiel-  
kim wyborze gotową bieliznę  
damską, męską i dziecięcą oraz  
koldry na wełnianej wacie i ma-  
terace włosienskie.

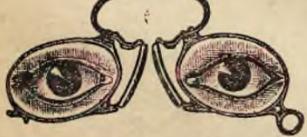
Maschinenbau. Stadtsches  
**Technikum Limbach Chemnitz**  
Hochbau. Staatl. Oberaufsicht.  
Modernes Laboratorium. Programm frei.

### KOPERNICKI i SYN

optoy i mechanicz,

Lwów, plac Halicki, polecają

po cenach najtańszych okulary, ewikiery, lornety,  
barometry, ciępomierze, mikroskopy, drzwonki elek-  
tryczne etc



Naprawy najta-  
niej i najrychlej

Zamówienia

z prowincyi za-  
łatwiamy punk-  
tualnie.

**Pasaż Hausmana.**  
Lwowskie  
**Photo-Plasticon**  
(46 razy premiiowane).

Od 18. do 24. stycznia do widzenia

### DREZNO

i zajmująca parada wojskowa przed cesa-  
rzem Austryackim i królem Saskim.

Wstęp 10 ct.

100—300 zł. miesięcznie

zarabiać mogą osoby każdego stanu we wszyst-  
kich miejscowościach pewnie i ucieiwie, bez  
kapitału i bez ryzyka przez sprzedawanie  
prawnie dozwolonych papierów państwowych  
i losów. — Oferty przyjmuje Ludwik Öster-  
reicher, VIII., Deutsegasse 8, Budapest.

**Nowość!** Na sposób zagraniczny sprowadziła  
znana firma wyrobów kolder i materiaców

### JÓZEF SCHUSTER

Lwów, ul. Kopernika 1. 5. (6)

maszynę parową do odcyszczenia poduszek pierza-  
nych. Pierze zbite przez dłuższe używanie odświeża  
zupełnie po 30 ct. za kilo. Nasypy na poduszki  
metr po ct. 70, 90, złr. 1 20 do 1 50.

### Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

### Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patent.

## CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utca 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.



### Fattingera

ciasto dla psów

z żyłek mięsnych.

Uznany za najdrowszy pokarm dla psów  
wszelkiej rasy. Bardzo smaczny, czysty,  
przytem wydatny i tani. 50 kilo 22 koron  
5 kilowa paczka pocztowa 3 koron. Prospekta  
bezpłatnie. Fattinger i Sp. Wiedeń IV.,  
Wiedener Hauptstrasse Nr. 3. Otrzymać  
można we wielu sklepach.

Ostrzega się przed naśladownictwami.

We wszystkich księgarniach sprzedaje się dzieła  
pedagogiczne **Reussnera** do bardzo prostej  
i najłatwiejszej nauki obcych języków bez nauczy-  
ciela, z objaśnieniem wymowy i kluczem, p. t.

## Samouczek

Polsko-niemiecki kurs I. 1 zł 20 ct. —

Kurs II. zł. 2 40.

Polsko-francuski kurs I. zł. 1 80. —

Kurs II. zł. 4 80. Gramatyka pol-  
sko-francuska zł. 1 80.

Polsko-angielski kurs I. zł. 1 12. — Kurs  
II. zł. 1 80.

Polsko-ruski kurs I. zł. 2 10. Kurs II. zł. 2 70.

Amerykański przewodnik z rozmówkami  
angielskimi ct. 75.

Główna sprzedaż w Księgarni Polskiej

B. Polonickiego Lwów, ul. Akademicka 1. 2.

Odbyt, jakim cieszy się od dawna

utrzymywana w moim Magazynie

**Herbata**

**Monopol z Rączką,** zaprowadził

nieuczciwą konkurencją do naśladowania

używanych u mnie opakowań pod wzglę-  
dem barwy i jakości papieru, względnie

nawet do podrabiania mej marki ochronnej.

Nieuczciwie te manipulacje mające na celu

wprowadzenie w błąd Szanownej Publiczności, po-  
cągają za sobą ten skutek, że Szanowna Publi-  
czność nabywa w dobrej wierze zamiast mej

**Herbaty,**

towar mniejszej wartości.

W obce tego upraszam Szanowną Publiczność

na prowincyi pragnącą nabywać

**Herbatę**

z mego Magazynu pochodzącą, aby dokładnie uwa-  
żać na oba powyższe znamiona.

Ażby doćciec naśladowanych etykiet odemnie

nie wychodzących, postarałem się o to, że wszystkie

moje

**Herbaty**

są od 1. lipca b. r. opakowane w papier, na któ-  
rym znajduje się wodny znak

**Monopol z Rączką.**

Na okoliczność tą pozwalam sobie zwrócić

szczególniejszą uwagę Szanownej Publiczności.

Celem przekonania się o istnieniu wzmianko-  
wanego wodnego znaku, należy etykietę moją wziąć

pod światło, a przez całą szerokość widoczne okażą

się słowa:

**Monopol i Rączka.**

**Herbata,**

która nie jest opakowana w papier zapatrzony wyż

wspomnianym wodnym znakiem, nie pochodzi z mo-  
jego Magazynu. W razie nabycia jej, proszę przestać

mi etykietę z herbaty, a zarazem podać łaskawie

gdzie nabyta została.

Z MAGAZYNU HERBAT I WIN

**Juliusza Groszego w Krakowie**

### Meble gięte.

Bracia Teręzarze św. Franciszka posłu-  
gujący ubogim, Lwów, ulica Klepa-  
rowska 15 — wózek zabiera meble do  
naprawy i rozwióz naprawione i nowo  
zakupione.

**Kawy** najlepsze gatunki o  
smaku czystym i pro-  
matycznym po ct. 90, 96, zł. 1,  
zł. 1.04 i 1.08 za pół kilogr.  
poleca handel herbaty, kawy i wina  
**Edmunda Riedla, Lwów.**

Przeciw gruźlicom, skrofulem, niemocy angielskiej, wyrzutom siórnym, reuma-  
tyzmowi, słabości plus, szyi, zastarzałemu kaszlowi, kokluszowi, jakoteż dla wzmocnienia  
słabowitych, niedokrewnych dzieci, nie istnieje lepszy środek aniżeli, wielokrotnie przez  
lekarzy przepisywany

## Lahusena jodowo-żelazisty Tran rybi

Oczyszcza i wytwarza krew i soki odżywcze, pobudza apetyt. Wzmacnia ustrój w najkrót-  
szym czasie. Powinien przeto zamiast wszelkich innych preparatów być użyty. Smak nadzwyczaj  
przyjemny, tak że przez pacjenta bez wszelkiego wstrętu da się użyć. W ostatnim roku rozszedł  
się w ilości 100 000 flaszek co najlepszym dowodem jest jego doskonałość. Niezliczona ilość  
ateistów i podziękowań do dyspozycji. — Cena flaszki 3 kor., większa 6 kor. — Ostrzegając  
przed naśladownictwem zwracamy uwagę na firmę wytwórcy aptekarza Lahusena w Bremie.

Otrzymać można we wszystkich aptekach. Skład główny we Lwowie w aptekach pod  
„Złotą gwiazdą“ Dr. K. Mikolascha ul. Kopernika, pod „Srebnym Orłem“ Zygmunta Ruckera  
i pod „Aniołem Stróżem“ ul. Pańska l. 21.

## Z Prus

sprowadzoną drogą **Wodę Selterską** zastępuje w zupełności woda polecona  
przez Towarzystwo lekarskie

alkaliczno-słona

zawierająca części składowe jak

## WODA SELTERSKA

wyrobu fabryki pod firmą

**K. RZAÇA i CHMURSKI w Krakowie**

ulica św. Gertrudy 1. 4.

Główny skład we Lwowie w aptece J. Wewiorskiego  
ulica Halicka

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów z papieru

## S. W. NIEMOJOWSKIEGO

Lwów, Gmach hr. Skarbka

(dawne sale sejmowe)

poleca

Koperty, papiery listowe, tutki i biculki cygaretowa i t. p.

Do nabycia w sklepie przy pl. Maryackim 1. 8, oraz w innych  
handlach papierowych we Lwowie i na prowincyi

Cenniki i wzory wysyła się odwrotnie.

## Oddział towarowy

Lwowskiej Filii

## Banku galic dla handlu i przemysłu

we Lwowie.

Destarcza wyborowy węgiew kamienny  
z pierwszorzędnym krajowym i górnoszląskich  
kopaliń franco do każdej stacyi kolejowej i przy-  
muje zlecenia w biurze swem we Lwowie, ulica  
Jagiellońska 1. 3, I. piętro, a na węgiew krajowy  
także przez swych zastępców pp.

**A. Kaczorowskiego w Rzeszowie,**

**Wilhelma Arnolda w Stanisławowie,**

**Dawida Tannenbauma w Przeworsku.**